

Protokół Nr XXV/17
z XXV Sesji Rady Gminy Poświętne
Z dnia 3 października 2017r.

XXV Sesja Rady Gminy Poświętne odbyła się w dniu 3 października 2017 r. w sali konferencyjnej Urzędu Gminy i trwała w godz. 8³⁵ – 12¹⁰ (planowane rozpoczęcie godz. 8³⁰). Obrady prowadził Przewodniczący Rady Gminy – Pan Bogdan Świadek.

W obradach udział wzięli:

- Radni Gminy – 14 osób (nieobecny Radny Pan Janusz Powąła)
- Jan Cymerman – Wójt Gminy
- Lech Sędek – Zastępca Wójta Gminy
- Joanna Marcinkiewicz – Skarbnik Gminy
- Marzanna Zagórska – Sekretarz Gminy
- Ewa Zaręba – Sycik – Adwokat (obsługa prawna)
- Sołtysi wsi
- mieszkańcy

Listy obecności stanowią załącznik do niniejszego protokołu.

Ad. 1

Otwarcia obrad XXV Sesji Rady Gminy w dniu 3 października 2017 r. dokonał Przewodniczący Rady Gminy Poświętne – powitał wszystkie osoby przybyłe na posiedzenie, a następnie stwierdził quorum wymagane do prawidłowego prowadzenia obrad.

Ad. 2

Przewodniczący Rady Gminy odczytał porządek obrad, który przedstawia się następująco:

1. Otwarcie obrad.
2. Przyjęcie porządku obrad.
3. Przyjęcie protokołu z XXIV Sesji Rady Gminy.
4. Sprawozdanie Wójta Gminy z działalności oraz wykonania uchwał w okresie międzysesyjnym.
5. Sprawozdanie Przewodniczącego Rady Gminy z prac Rady Gminy za okres międzysesyjny.
6. Informacja Przewodniczących poszczególnych Komisji Rady Gminy z działalności w okresie międzysesyjnym.
7. Informacja Wójta Gminy Poświętne dotycząca złożonych oświadczeń majątkowych.
8. Informacja Przewodniczącego Rady dotycząca złożonych oświadczeń majątkowych.

9. Uchwała w sprawie określenia górnych stawek opłat za wywóz nieczystości ciekłych ze zbiorników bezodpływowych, z terenu Gminy Poświętne.
10. Uchwała w sprawie przyjęcia „Programu współpracy Gminy Poświętne z organizacjami pozarządowymi oraz innymi podmiotami prowadzącymi działalność pożytku publicznego na rok 2018”.
11. Uchwała w sprawie zmiany uchwały budżetowej na 2017 r.
12. Uchwała w sprawie zmiany uchwały w sprawie Wieloletniej Prognozy Finansowej Gminy Poświętne na lata 2017-2027.
13. Uchwała w sprawie zmiany uchwały Nr XIX/156/2017 Rady Gminy Poświętne z dnia 24 lutego 2017 r., w sprawie zaciągnięcia pożyczki długoterminowej z Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Warszawie: „Budowa sieci wodociągowej dla Gminy Poświętne – odcinek Kolno-Ręczaje Polskie- Nowe Ręczaje ”.
14. Interpelacje i zapytania.
15. Odpowiedzi na interpelacje i zapytania.
16. Sprawy bieżące.
17. Zamknięcie obrad.

Nikt nie zgłosił uwag do porządku. Porządek obrad przyjęto jednogłośnie (14 głosów – „za”).

Radny Sylwester Niźnik poprosił o zabranie głosu, a następnie przypomniał postać Pawła Kurka, wójta gminy Nowe Ręczaje w latach I wojny światowej, który zginął tragicznie niemal sto lat temu - 13 października 1917r. Następnie poprosił, by minutą ciszy uczcić jego pamięć, co też radni uczynili.

Ad.3

Nikt nie zgłosił uwag do protokołu. Za przyjęciem protokołu z XXIV Sesji Rady Gminy głosowało 13 radnych (1 głos „wstrzymujący”). Protokół został przyjęty.

Ad.4

Wójt Gminy przywitał zebranych i przedstawił sprawozdanie z działalności w okresie międzysesyjnym:

- trwa budowa wodociągu; ruszyła budowa sieci wodociągowej rozdzielczej na odcinku Wola Cygowska - Poświętne. Realizacja: Zakład Usług Budowlanych *Tel-Bud*, Lipiny Nowe. Całkowity koszt zgodnie z zawartą umową wynosi 1 103 310zł brutto.
- W dniu 11 września została podpisana umowa z firmą *Czystość* z Wołomina na wykonanie modernizacji drogi gminnej w miejscowości Laskowizna. Wartość podpisanej umowy 143 697,04 zł brutto. Zadanie realizowane przez gminę Poświętne przy udziale środków finansowych w formie dotacji udzielonej przez Województwo Mazowieckie ze środków związanych z wyłączeniem z produkcji gruntów rolnych w kwocie 69 000zł brutto.
- Trwa budowa sieci wodociągowej rozdzielczej na odcinku Kolno - Ręczaje Polskie- Nowe Ręczaje. Inwestycja realizowana z WFOŚiGW w Warszawie. Wykonawcą inwestycji jest firma „Wodociągi Wiejskie” z Łomży. Wartość podpisanej umowy to kwota 2 394 192,23 zł. Roboty trwają na odcinku drogi powiatowej.

- Oświetlenie dróg ulicznych- są podpisane umowy, zlecenia dane do wykonania.
- Odbłyły się uroczystości 78 rocznicy pobytu mjra Henryka Dobrzańskiego „Hubala” w Krubkach Górkach. Organizatorami byli: Starostwo Powiatu Wołomińskiego, Wójt Gminy Poświętne i prof. Witold Modzelewski. Wójt podziękował organizatorom oraz wszystkim osobom, które przyczyniły się do uświetnienia tej uroczystości; m.in. strażakom, Szkole Podstawowej w Zabrańcu im. Majora Henryka Dobrzańskiego „Hubala”, radnemu Stefanowi Tladze oraz osobom przybyłym na obchody.
- Trwają zaawansowane prace w projektowaniu sieci w Poświętnem – niedługo powinna być decyzja budowy.

Ad.5

Przewodniczący Rady Gminy powiedział, że w okresie międzysesyjnym uczestniczył w jednym posiedzeniu Komisji Rolnictwa, Ochrony Środowiska i Gospodarki Komunalnej. Zakres prac komisji bliżej przedstawią przewodniczący komisji w kolejnym punkcie obrad. Do Rady Gminy wpływały pisma: część z nich rozpatrzyłem, inne zostały przekazywane zgodnie z zakresem do właściwych komisji Rady Gminy. Następnie zgodnie z wnioskiem formalnym radnego pana Marka Szałwii na ostatniej sesji przedstawił informację z realizacji planu rady przyjętego na początku roku. (informacja stanowi załącznik do protokołu).

Marek Szałwia zapytał, czy to jest zgodne z tym, co realizujemy?

Bogdan Świadek powiedział, że jest realizowane zgodnie z planem.

Ad. 6.

Tomasz Brogowski Przewodniczący Komisji Rolnictwa, Ochrony Środowiska i Gospodarki Komunalnej powiedział, że Komisja Rolnictwa spotkała się raz. Omawiane były sprawy bieżące, m.in. była omawiana sprawa Koła Łowieckiego „Wrzos”- tam są okolice Zabrańca, Krubek i Trzcinki- na chwilę obecną nie mamy tam gospodarza i szkody związane z tym terenem na razie są jakby zostawione bez echa. Rozmawialiśmy m.in. o komunikacji gminnej. Próbowaliśmy dowiedzieć się co z tym się dzieje, co zrobić, co jako rada, jako gmina możemy, bo tak naprawdę to trudne tematy.

Danuta Bombik, Przewodnicząca Komisji Rewizyjnej powiedziała, że komisja spotkała się raz, omawiane było sprawozdanie budżetu za I półrocze i sprawy bieżące.

Grzegorz Fabisiak Przewodniczący Komisji Finansowo- Budżetowej i Rozwoju powiedział, że komisja spotkała się raz. Omawiane były zmiany w budżecie oraz sprawy bieżące wynikające z potrzeb gminy.

Stanisław Laskowski Przewodniczący Komisji Zdrowia, Ładu i Porządku Publicznego powiedział, że komisja spotykała się raz. Tematami były: w związku z podtopieniami na terenie gminy wraz z Wiceprezesem OSP omawialiśmy gotowość bojową jednostek w przypadku podtopień oraz innych zdarzeń, sprawy bieżące dotyczące komisji oraz transport publiczny na terenie gminy Poświętne. Byli zaproszeni przedstawiciele Mobilisu z Mińska Maz. oraz Stalko z Zielonki, żaden z przedstawicieli nie pojawił się na komisji.

Stanisław Laskowski, Wiceprzewodniczący Komisji Oświaty, Kultury i Sportu, w zastępstwie nieobecnego Przewodniczącego powiedział, że komisja spotkała się dwa razy. Jedną była wyjazdowa do szkół, na drugiej tematem była komunikacja na terenie gminy oraz sprawy bieżące.

Ad.7

Sekretarz Gminy odczytała informację Wójta Gminy Poświętne w sprawie złożonych oświadczeń majątkowych Zastępcy Wójta, Sekretarza gminy, Skarbnika Gminy, kierownika GOPS oraz dyrektorów szkół z terenu gminy Poświętne. Informacja ta stanowi załącznik do niniejszego protokołu.

Ad.8

Przewodniczący Rady Gminy odczytał informację dotyczącą złożonych oświadczeń majątkowych radnych Gminy Poświętne. Informacja ta stanowi załącznik do niniejszego protokołu.

Ad.9.

Przewodniczący Rady Gminy zapytał, czy ktoś chciałby zabrać głos w tej sprawie?

Skarbnik Gminy Joanna Marcinkiewicz powiedziała, że chodzi o to, że to są górne stawki, dla tych, którzy na terenie naszej gminy mogą czy też wykonują usługi w zakresie wywożenia nieczystości, czyli tzw. przydomowych szamb i to jest stawka górna, uśredniona stawka 25zł netto /m³. Jeżeli ktoś ma dostawce z niższą stawką, nie ma żadnej ingerencji. To są maksymalne stawki, i to są stawki dla tych osób, które te usługi na terenie naszej gminy świadczą.

Sylwester Niżnik powiedział, więcej nie może wziąć.

Przewodniczący Rady Gminy zapytał, czy ktoś chciałby coś dodać? Nie widzę.

Następnie przeczytał treść uchwały o poddał ją pod głosowanie.

Głosowanie: „za”- 14 głosów. Uchwała została przyjęta.

Uchwała Nr XXV/187/2017 w sprawie określenia górnych stawek opłat za wywóz nieczystości ciekłych ze zbiorników bezodpływowych, z terenu Gminy Poświętne.

Ad. 10.

Przewodniczący Rady Gminy zapytał, czy ktoś chciałby zabrać głos. Wobec braku pytań przeszedł do przeczytania treści uchwały a następnie poddał ją pod głosowanie.

Głosowanie: „za”- 14 głosów. Uchwała została przyjęta.

Uchwała XXV/188/2017 w sprawie przyjęcia „Programu współpracy Gminy Poświętne z organizacjami pozarządowymi oraz innymi podmiotami prowadzącymi działalność pożytku publicznego.

Ad. 11.

Marek Szalwia powiedział, że chciałby złożyć 2 wnioski formalne. Mam parę pytań, bo to uzasadnienie jest takie trochę niejasne.

Sekretarz Gminy powiedziała, że może pani Skarbnik by omówiła, to może się coś wyjaśni?

Marek Szalwia powiedział, że przewodniczący dopuszcza, więc zgłaszam.

Przewodniczący Rady Gminy powiedział, że dopuściłem pana do głosu, ale może na te pańskie pytania odpowie pani Skarbnik, może najpierw oddamy głos pani Skarbnik, a potem, ewentualnie jak będzie miał pan pytania to wrócimy do tego.

Skarbnik Gminy powiedziała, że w pierwszej kolejności wyjaśnię taką rzecz. Ponieważ państwo macie zmodyfikowaną pierwszą stronę tej uchwały, dlatego, że 29 września było jeszcze zarządzenie Wójta Gminy w sprawie zmian w budżecie. Z końcem września kończy się kwartał, zawsze odgórnie dostajemy jeszcze zmiany w dotacjach w planach dotacji celowych i tak doszły nam jeszcze 3 zmiany, które musiały być przyjęte do końca września, stąd to zarządzenie. I tam się kwota na budżecie zwiększyła o takie zmiany jak: 2032zł - zwiększenie dotacji celowej w administracji publicznej, 360 100zł - podniesienie dotacji celowej pochodzącej z rezerwy celowej na świadczenie wychowawcze tzw. „Program 500+” oraz jeszcze jedna zmiana związana bezpośrednio z pomocą społeczną - też jako zlecona 48 578 zł w dziale 85216 - przeznaczenie na finansowanie i wypłatę zasiłków stałych z pomocy społecznej. Te zmiany spowodowały, że nam się budżet zwiększył i stąd macie państwo skorygowane te zmiany, jeśli chodzi o pierwszą stronę (uchwały). Dochody ogółem mamy 25 981 008,49 zł, wydatki ogółem 28 723 962,19zł.

W związku z tym, że zmienia nam się zakres wydatków - zacznę od wydatków, bo to miało wpływ na obniżenie deficytu, ustalamy nowy deficyt o wartości 2 742 953,70 zł, który będzie sfinansowany m.in. planowaną pożyczką do zaciągnięcia, na którą będziemy podpisali jeszcze umowę. Tutaj zmieniła nam się kwota tej pożyczki w związku z zadaniem, które jest zadaniem w wydatkach majątkowych, jest to zadanie budowy wodociągu na odcinku Kolno - Ręczaje Polskie - Ręczaje Nowe. Jeżeli chodzi o zmiany w wydatkach na wodociągach - mamy tutaj - 610 tysięcy. W związku z tym zmienia nam się też kwota tej pożyczki i planowana pożyczka będzie w tej chwili na kwotę 2 251 350,76 zł. To powoduje, że zmieniają nam się tutaj przychody, pożyczka znajduje się w przychodach, macie to państwo w załączniku nr 5. Tam są pokazane łączne przychody. Z tego cała pożyczka idzie na pokrycie deficytu, czyli na wydatek majątkowy związany z wodociągowaniem.

Zmiany jeżeli chodzi o dochody - mamy zwiększenia w podatku od nieruchomości 10 000zł, mamy również ujęte zwiększenia w związku z rozpoczętym rokiem szkolnym, jest kontynuacja najmu dzierżawy składników majątkowych należących do gminy, a będących pod władaniem jednostek oświatowych. Chodzi o Zespół Szkół w Poświętnem, 14 120 zł i mamy wpływy zwiększające opłaty za korzystanie z wychowania przedszkolnego w kwocie 7000zł. Natomiast zmniejszenia mamy na opłatach za korzystanie z wyżywienia, tutaj jeśli chodzi o jednostki oświatowe - nie zajmują się w tej chwili bezpośrednio zakupem obiadów dla dzieci, natomiast obiady są zakupywane za pośrednictwem szkoły przez rodziców. Dlatego ten paragraf 0670 zostaje wyzerowany.

W związku z rozliczeniem rewitalizacji, opracowaniem programu rewitalizacji dla gminy Poświętne, środki już do nas wpłynęły, dostaliśmy ostateczne rozliczenie i tak jak

wcześniej było to omawiane, ta kwota się zmniejszyła, dlatego też korygujemy rozliczenie tego projektu i w dochodach i w wydatkach w dziale 75095.

Zmiany w wydatkach - jest sporo zmian. W związku z potrzebami, to się na gorąco odbywa, mamy zwiększenia delikatne, jeżeli chodzi o melioracje, potrzeby są bardzo duże, ale niestety tyle ile możemy przeznaczyć to 2500zł w tej chwili. Mamy duże zmiany jeśli chodzi o transport i łączność. W związku z problemem, który się pojawił w gminie uruchamiany zostaje nowy rozdział 60004 *Lokalny transport zbiorowy*. Jest to zabezpieczenie środków w kwocie 34 000zł i jest to zabezpieczone na najbliższe 3 miesiące, do końca roku.

Mamy również zwiększenia, ponieważ te potrzeby nie da się ukryć, jeżeli chodzi o remonty dróg, wpływają wnioski cały czas też do wójta, do budżetu. Zgłaszane są i telefonicznie i ustnie i w związku z tym zwiększamy środki na usługi remontowe w drogach i również pozostałe usługi w kwocie łącznej 60000zł.

Jeżeli chodzi o pozostałą działalność usługową, tutaj mamy 6000zł na usługi urbanistyczne, jest zwiększona ilość tych wniosków o wydanie warunków zabudowy, gdzie prace tutaj pani urbanistki są wykonywane na zewnątrz, czyli usługa jest przez nas zakupywana.

Jeżeli chodzi o administrację, to już mówiłam. Tam jest korekta zabezpieczenia środków na program rewitalizacji, zakup usług pozostałych. Mamy oszczędności jeżeli chodzi o zabezpieczenie obsługi odsetek od kredytów – tutaj 42000zł udało nam się zaoszczędzić, możemy to w tej chwili skorygować.

Zmiany w oświacie również dosyć istotne w związku z rozpoczętym rokiem szkolnym. Zakup materiałów i wyposażenia, tak jak omawiałam to na komisjach. Przede wszystkim zabezpieczenie opału dla szkół, zakup energii i zakup usług remontowych, zakup usług pozostałych. Natomiast oszczędności mieliśmy tutaj na wydatku majątkowym w związku z wykonaniem modernizacji instalacji centralnego ogrzewania w Zespole Szkół w Poświętnem.

Ochrona Zdrowia - 3500zł, również na zakup drobnych materiałów. Pomoc społeczna – zmiany związane z wynagrodzeniem pracowników. W związku z reformą- zabezpieczenie środków na odprawę emerytalną dla pracownika.

Jeżeli chodzi o ochronę środowiska i gospodarkę komunalną - mamy zabezpieczenie środków dodatkowych na wycenę nieruchomości, i oszczędności, które udało tutaj się pozyskać, jeżeli chodzi o kontrolowanie instytucji kultury i zmniejszamy o 10 000zł dotację dla biblioteki. Udało się takie oszczędności wygospodarować.

W wydatkach majątkowych w dziale 010 – „Rolnictwo i łowiectwo”, generalnie infrastruktura wodociągowa, korygujemy tutaj zadanie związane wodociągowaniem odcinka Ręczaje Polskie – Ręczaje Nowe. W „Drogach..” pojawia nam się nowe zadanie – modernizacja drogi gminnej w Nowym Cygowie 37500zł. Pozostałe zadania pozostają bez zmian.

W działach: „Działalność usługowa”, „Administracja publiczna”, „Bezpieczeństwo publiczne i ochrona przeciwpożarowa”- bez zmian. Jest wydatek w dziale Oświata i Wychowanie. Tutaj pani dyrektor otrzymała ofertę, ta oferta została nam przedstawiona, i jest to niezbędna modernizacja sieci komputerowej na terenie Szkoły Podstawowej w Turzu na 3550 zł. I pozostałe wydatki, jeśli chodzi o „Oświetlenie ...”, „Kulturę fizyczną” pozostają bez zmian.

Marek Szalwia powiedział, że zacznę od tego tematu, że pojawiła się różnica między kwotą jaka była szacowana na ten odcinek wodociągu Kolno – Ręczaje Polskie – Ręczaje Nowe. Tutaj pojawiła się kwota 610 000zł z tytułu tego, że przetarg, który został rozstrzygnięty, koszt wykonania tego wodociągu okazał się dużo niższy. W związku z tym chciałbym zgłosić wniosek formalny, żeby tą kwotę, która była zabezpieczona w budżecie przeznaczyć na

dokończenie dokumentacji dla wszystkich pozostałych sołectw, które nie zostały objęte dokumentacją projektową na budowę wodociągu. Chciałbym, żeby państwo przegłosowali taki wniosek, ta kwota powinna spokojnie wystarczyć, nawet połowa tej kwoty wystarczy. Pieniądze były jakby zabezpieczone, więc wydaje mi się, że warto byłoby wykorzystać tą sytuację. Mieszkańcy mieliby jasność, czy ten wodociąg kiedyś do nich dotrze.

Skarbnik Gminy powiedziała, że wyjaśnię. Na tym wydatku majątkowym mieliśmy pożyczkę planowaną. Pożyczka była ustalona na podstawie kosztorysu, wstępnie. Tak jak pan pamięta, myśmy już raz korygowali tę kwotę na podstawie kosztorysu. Natomiast po przetargu wyszła niższa kwota. My po tym przetargu korygujemy wszystko. Jeżeli korygujemy pożyczkę, to nie jest tak, że pan patrzy sobie na wydatek majątkowy, tutaj mamy 610 000zł i to można całe 610 000zł przeznaczyć na coś innego. Nie. My nie zaciągamy już takiej dużej pożyczki, my automatycznie o tą kwotę, niecałą, bo tam były i nasze środki. My korygujemy, pan zobaczy na 2 251 000zł schodzimy pożyczki.

Marek Szalwia zapytał, to są wydatki na infrastrukturę wodociągową i sanitacyjną wsi. Czy w takim układzie ta pożyczka nie wchodzi w rachubę, żeby tutaj zrobić korektę w umowie w kwocie pożyczki i przeznaczyć te kwotę na..

Skarbnik Gminy powiedziała, że pożyczka jest przeznaczona na konkretne zadanie. To nie jest kredyt, który my sobie bierzemy na deficyt ogółem i z tego kredytu możemy sobie przeznaczyć na co nam się podoba. To jest konkretna pożyczka na konkretny cel.

Przewodniczący Rady Gminy powiedział, że gdyby była taka możliwość to na pewno byśmy z niej skorzystali.

Wójt Gminy powiedział, że problem polega na tym, że radny czegoś nie rozumie. Szanowni Państwo WFOŚ i GW działa na tej postawie, że składamy konkretny projekt. Na podstawie projektu, kosztorysu, jest oceniany ten projekt, kosztorys i wtedy jest przyznawana pożyczka. Spotyka się zarząd i przyznaje pożyczkę lub nie. Sprawdza wszystkie dokumenty. Jeżeli wszystko jest w porządku, decyzja i projekt jest w porządku przyznają tą kwotę pożyczki. Oczywiście weryfikacja po przetargu jest różna- może iść w górę, a może iść w dół. W tej chwili poszła w dół, co nas bardzo cieszy, że mniej wydamy na prace przy wodociągach. Po całym już zrobieniu wodociągu, składamy do nich wnioski, że mamy już duży efekt ekologiczny, tyle i tyle ludzi korzysta i wtedy ten kredyt może być do 40% umorzony. Na tej podstawie to odbywa się. To jest na konkretne zadanie. Nie można z tego robić projektu innych rzeczy.

Marek Szalwia powiedział, że ma tutaj kolejną kwestię – pani mówiła, że w związku że zaistniał problem z transportem publicznym zabezpiecza środki w kwocie 34 000zł na ten lokalny transport, pojawia się nowy rozdział w budżecie. Chciałbym zapytać konkretnie, na co te środki zostaną przeznaczone? Problem to jest takie ogólne pojęcie. Problem jest w Zabrańcu od 9 miesięcy. Na razie mieszkańcy nie mają informacji, jak ten problem zostanie rozwiązany. Mam rozumieć, że te 34 000 to są środki, które zapewnią zorganizowanie transportu z Krubek do Wesołej na przykład w okresie jesiennym już teraz? Czy te rozkłady, które mieszkańcy dostali zostaną w praktyce wdrożone, czy będą te kursy tych autobusów? A jeżeli nie to na co te środki zostaną przeznaczone? Rozumiem, że 34 000zł do końca roku to państwo oszacowali tą kwotę w jakiś sposób, czyli wiedzą państwo konkretnie, jakie przeznaczenie będzie tej kwoty.

Przewodniczący Rady Gminy powiedział, że dokładnie tak. Będziemy o tym rozmawiać o tym transporcie w Zabrańcu i Krubkach Górkach i właśnie zabezpieczamy te środki, żebyśmy mieli z czym wystartować.

Wójt Gminy powiedział, że widzi ten transparent, fajne robicie to na dożynki zapraszam. Nie wiem, czy 9 miesięcy, ja informację powziąłem w czerwcu, kiedy zaczął być problem z autobusami. Ja mam na to dokumenty, mogę je pokazać w sądzie, jakby ktoś chciał mnie pozwać. Myśmy pierwsze kroki skierowali do największego przewoźnika na terenie gminy Poświętne, który wozi mieszkańców, który łączy dwa powiaty – powiat miński z wołomińskim, jest nim Mobilis spółka PKS Mińsk Mazowiecki. Myśmy się spotkali, przewodniczący rady był na tym spotkaniu, był mój zastępca. Spotkania odbyły się tu na miejscu i w Mobilisie. Podam, bo jest pan dziennikarz z *Wieści Podwarszawskich*. Rozmawialiśmy z panem prezesem Zbigniewem Załęckim i panią dyrektorem operacyjnym na Mińsk Mazowiecki Grażyną Fałdygą - Król. Z tymi osobami dyskutowaliśmy, żeby uruchomić nową linię Poświętne - Krubki Górki – Zabraniec – Okuniew - Sulejówek Miłosna. Po negocjacjach i spotkaniu, kilka spotkań było, w kilku uczestniczyłem sam i dostaliśmy deklaracje, że ta linia zostanie uruchomiona, zgoda była. Oczywiście do nas przysłano rozkład jazdy, który zaakceptowaliśmy i żeby szybko załatwić. Od Mobilisa była tylko prośba, od szefostwa, żeby szybko załatwić tą sprawę, to muszą mieć wsparcie nasze, żeby dzwonić po innych gminach, żeby wydać wszystkie zezwolenia potrzebne do uruchomienia tej linii. Jeżeli drogi gminne to do gmin, jeżeli drogi powiatowe to do powiatu, jeżeli wojewódzkie to do województwa i tak dalej. Wszystkie przystanki, które są - muszą być zgody. Pani Sekretarz dzwoniła do gmin, ja, mój zastępca, żeby szybciej wydać. Łącznie z Urzędem Marszałkowskim, który wydaje zezwolenia. Tam też dzwoniłem. W ciągu dwóch miesięcy, pod koniec sierpnia *Mobilis* otrzymał zezwolenie na uruchomienie trasy Poświętne-Krubki Górki- Zabraniec- Okuniew- Sulejówek Miłosna. Czekamy jeden tydzień, dzwoniemy, piszemy nawet. Nie ma, nie ma. Do nas tłumaczono się, że nie ma kierowców. A gdzie byliście - pytam się – przez dwa miesiące? Przecież tą sprawę można było wcześniej załatwić. Proszę Państwa, żeby nie było- też złożyliśmy deklarację, że jeśli puszczą autobusy, a jest to dla nich nieopłacalne, to dołożymy ze swoich pieniędzy. Do tej pory nie mamy odpowiedzi od *Mobilisa*. Zaczął być wrzesień, czas leci. Państwo oczywiście nas naciskacie, wiadomo, autobusy nie jeżdżą, winny wójt. Wójt jest winny, bo nie jeżdżą autobusy. Ja po prostu muszę stawać na głowie, żeby coś zorganizować. Cóż nam zostało? Rozmawiać z innymi przewoźnikami. Z innymi przewoźnikami rozmawialiśmy, duzi przewoźnicy nie chcą wchodzić na ten teren, dlatego, że to jest za mały dla nich teren i to im się nie opłaca nawet z dopłatą. Taką informację dostałem od *Stalko*, o Mobilis to już się nie mówi. W tej chwili rozmawiamy, mamy ofertę firmy *Pasmo* i rozmawiamy z firmą, która jeździła poprzednio - z firmą *Jedność*. Pani z firmy *Jedność* powiedziała, że nie będzie, chyba, że zastanowi się, jaką będzie chciała dopłatę, to zastanowi się, czy uruchomi z powrotem te kursy. Określiła tak - cytując: „ Nie będę wiatru wozić do Warszawy”. Chodzi o to, że mało ludzi jeździło. Ja to rozumiem, dlatego chcę dopłacić, żeby jakieś to połączenie było. Mam tu bardzo konkretną odpowiedź od firmy *Pasmo* i za 2 kursy rano i po południu firma żąda od nas 5 zł za km, wychodzi 8800zł w miesiącu. Oczywiście jest to podyktowane, ile ludzi będzie jeździć, ile osób wykupi bilet miesięczny, czy ile będzie jeździło dziennie tych autobusów. I dlatego my zabezpieczamy. Państwo zapominać o jednej rzeczy, która wszystkim ucieka, a musimy pamiętać, że jest ustawa o zamówieniach publicznych. Będę musiał na to rozpisać przetarg lub w sprawach zapytania o cenę. Zobaczymy, w jakiej kwocie się to zamknie w tym roku, a jeśli chodzi o nowy rok, to niestety czeka nas przetarg na te dowozy. Problem z przewoźnikiem głównym, którym jest Mobilis nie tylko jest na Krubkach. Tutaj też było głośno, bo Mobilis zawiesił 2 kursy na trasie Wołomin – Poświętne – Turze 19.50 i 22.30.

Tych ostatnich autobusów po prostu nie ma. Dlaczego tam jeździ autobus? Dlatego, że przewoźnik z Ręczaj ma pozwolenie w kierunku Wołomin - Poświętne na kierunek Turze i w tym kierunku mógł, zresztą na moją prośbę, chciał zobaczyć czy będzie mu się to opłacało. Zobaczą jakie będą ceny, ilu ludzi będzie jeździć tymi ostatnimi autobusami. Za ciekawie też nie jest. Tylko patrzeć, jak przyjdzie, żeby dofinansować te ostatnie autobusy. Powiem wyraźnie - na wszystkie, na udźwignięcie całego transportu przewozowego ludzi to mnie nie stać. Nawet się nie podejmuje tego. Jeżeli chodzi o dopłatę - tak, jak najbardziej, rozmawiamy. Dlatego jest w budżecie, bo prosiłem księgową, żeby znalazła pieniądze na ten cel. Nie będzie to bez konsekwencji w budżecie, bo gdzieś trzeba zabrać, żeby u państwa jeździły autobusy. Boję się mówić o terminach, bo zaraz mnie państwo napadnie, więc zabezpieczone są pieniądze, mnie otwiera się pole do negocjacji. Inaczej się z przewoźnikiem rozmawia, jak ma się w budżecie pieniądze na ten cel, a inaczej się z przewoźnikiem rozmawia jak się nie mamy złotówki. Jeżeli dzisiaj rada pozwoli przeznaczyć pieniądze na ten cel, to będziemy dalej rozmawiać z przewoźnikami i mam nadzieję, że uda się uruchomić autobusy.

Pani Adwokat opuściła salę.

Marek Szalwia powiedział, że chciałby dopytać. Informacja na stronie gminnej była taka, że to komunikacja zastępcza została zorganizowana przez urząd i to w dzień po tym, jak Mobilis zawiesił te kursy wieczorne. Czy to jakaś pomyłka była na tej stronie? Bo mówi pan, że Stalko miało tam pozwolenie i dlatego weszło sobie..

Głosy z sali zwróciły uwagę, że to nie firma Stalko jeździ po tej trasie.

Marek Szalwia powiedział, że pytam dlatego, że zostało to zorganizowane w ciągu jednego dnia. Tutaj mieszkańcy czekają, już niedługo będzie rok czasu, i nie da się tego. Chcą zrozumieć, jaka jest przyczyna, że tam się da a tu nie?

Wójt Gminy powiedział, że jeszcze raz tłumaczę. Mówiłem to raz, powtórzę jeszcze raz - dlatego, że przewoźnik miał zezwolenie. Uzyskać zezwolenie to nie jest tydzień - dwa. To jest dwa - trzy miesiące. Na tej trasie więcej przewoźników ma zezwolenia: na trasie Wołomin - Poświętne, Wołomin - Poświętne - Międzyzyles, Wołomin - Poświętne - Turze, Wołomin - Poświętne - Wola Cygowska. To jest główna trasa. Więcej jest przewoźników, którzy mają zezwolenia. Przewoźnik nie mógłby jeździć na tej trasie, jeżeli nie miałby zezwolenia. Dlatego ja też zostałem obijany przez mieszkańców, podejrzewam, że Zabrańca, „tu pan wójt szybko uruchomił a tutaj u nas nie”. Nie. Dlatego, że facet miał zezwolenia. Nie mógłby uruchomić linii, nie mógłby jeździć przewoźnik, jakby nie miał uprawnień na tą linię.

Przewodniczący Rady Gminy powiedział, że kiedy było spotkanie z mieszkańcami, i był pan Michalski - przewoźnik był na tym spotkaniu, pan wójt proponował, żeby jeździł przez Zabraniec do Wołomina, bo tylko tak mógł jeździć, bo te pozwolenia można było szybko w powiecie załatwić. Jednak mieszkańcy nie chcieli. Nie chcieli linii do Wołomina, oni byli zainteresowani tylko linią do Wesołej, ewentualnie do Miłosnej.

Wójt Gminy dodał, że nie zostałem upoważniony do powiedzenia o tym, ale duży przewoźnik chodzi za tym, żeby zastąpić te kursy ewentualnie, które wykonuje w tej chwili Mobilis.

Sylwester Niżnik zapytał, czy z tych 34 000zł, które mamy dziś głosować na zmianie budżetu, czy z tych 34 000 zł są pieniądze też przekazane dla pana Michalskiego? Czy tylko i wyłącznie na Zabraniec?

Wójt Gminy powiedział, że w tej chwili są tylko na Zabraniec, bo pan Michalski na razie jeździ na swój koszt. Mam informację, że nie jest za ciekawie, że jeździ mało ludzi. Może być sytuacja taka, jak w Krubkach czy w Zabrańcu.

Marek Szalwia powiedział, że chciałbym zrozumieć tę sytuację. Rozumiem, że w tym momencie *Mobilis* nie ma zamiaru uruchomić tej komunikacji między Krubkami a., z tego wynika, co pan wójt powiedział.

Przewodniczący Rady Gminy powiedział, że nie wiemy jeszcze. My wysłaliśmy tyle informacji do *Mobilisa* pisemnych, żeby nam przedstawili nawet wycenę czy koszt, ile oni chcą dopłaty - nie uzyskaliśmy odpowiedzi do tej pory.

Marek Szalwia powiedział, że trzeba było zaprosić na sesję.

Przewodniczący Rady Gminy powiedział, że na dzisiaj została zaproszona pani dyrektor po raz drugi, myślałem, że przyjedzie i nam wyjaśni cokolwiek. Nie przyjechała.

Marek Szalwia powiedział, to proszę mi wytłumaczyć, jak Państwo żeście oszacowali te 34000zł?

Przewodniczący Rady Gminy powiedział, że tyle, ile udało się wygospodarować, tyle zabezpieczyliśmy.

Marek Szalwia powiedział, że 3 miesiące trwa załatwianie tych zgód, tak? Ewentualny przewoźnik, który by się podjął tego, na razie nie ma takiej zgody, dopiero będzie występował, tak? Jeżeli dojdziecie do porozumienia. W tym roku *de facto* nie dostanie tego pozwolenia.

Zastępca Wójta powiedział, że nie jest tak, jak pan tu czarny scenariusz snuje. Oczywiście, że w ciągu tygodnia przewoźnik nie otrzyma zezwolenia, ale my na razie skoro nie mamy środków w budżecie, nie mogliśmy powiedzieć „tak”. Dopiero dzisiaj będzie podjęta uchwała. 34000zł - tyle pani Skarbnik udało się na dzień dzisiejszy oszacować. Najważniejsze, żeby były środki w budżecie, bo jak są, to już można działać. A później, jeśli się okaże, że tych środków będzie za mało, zawsze można zwołać sesję i gdzieś tam zawsze te środki brakujące się znajdują. A jak będzie za dużo, to również rada będzie mogła przeznaczyć na inny cel. Myślę, że tutaj mamy jednego przewoźnika, konkretną propozycję, a to jest tylko odcinek Krubki – Górki - Sulejówek Miłosna, z Okuniewa mają połączenie. To jedna gmina i jeden powiat. Przy dobrej współpracy z samorządami to zezwolenie będzie udzielone jak najszybciej. Myślę, że te autobusy będą uruchomione. Nie sprzecajmy się teraz, czy to będzie 30, 20 czy 50 tysięcy, trzeba tą decyzję podjąć. Jak wójt wie, że są środki w budżecie, to może swobodnie prowadzić negocjacje. Do tej pory nie mieliśmy środków, więc naciskaliśmy *Mobilis*. *Mobilis* nam nie odpowiada, na pisma nie odpowiada, telefonów nie odbierają. Pani jedna do mnie dzwoniła z Zabrańca, sugestywnie dzwoni, się pyta o te autobusy, sama też potwierdziła, że *Mobilis* PKS też od nas, mieszkańców nie odbiera telefonów, wykrętne dają mieszkańcom odpowiedzi. Podjęliśmy się tego zadania, pan Wójt też się zaangażował, wszyscy się tutaj, jeżeli chodzi o pracowników, zaangażowaliśmy. Nie

siedzimy z założonymi rękami. Podejmujemy działania, żeby ci ludzie, którzy muszą dojechać do pracy i z pracy wrócić, żeby mieli te połączenia.

Przewodniczący Rady Gminy dodał, że dlatego nie poruszaliśmy tej kwestii, nie zabezpieczaliśmy tych środków, bo Mobilis cały czas nam obiecywał, że kursy puszcza na 3 miesiące pilotażowo, bo taka była rozmowa z panią dyrektor. Byłem przy tej rozmowie. „Puścimy te kursy na 3 miesiące, zobaczymy, czy nam się będzie opłacać i ewentualnie wtedy będziemy rozmawiać o pieniądzach”.

Sylwester Niżnik powiedział, że chciałby jedną rzecz podkreślić. Te rozmowy odnośnie Zabrania i odnośnie przewozu tych mieszkańców to są już od lat. Nie urodziliśmy się dziś czy jutro, ja słyszę już przynajmniej z pięć, sześć lat. Cały czas jest mydlenie oczu, a to telefonu nie ma, a to pismo nie przyszło. Jest samochód służbowy, wsiada się i się jedzie, czeka pod sekretariatem na panią dyrektor, a nie czekać czy ona przyjedzie łaskawie czy nie przyjedzie. To nie jest jednostka, tylko masa ludzi. A jeśli się daje mieszkańcom na miesiąc, może dwa, na trzy i ludzie są w niepewności, bo dojeżdżają równymi środkami, to nie łudźmy się, że z dnia na dzień przybędzie nam od razu mieszkańców i będą jeździć tymi autobusami. Bo muszą się przyzwyczać, bo nie wiadomo, czy w danej chwili będzie ten autobus, czy jego nie będzie. Podany jest rozkład, którego nie ma, podany jest autobus, który nie jeździ. Zastanówmy się, co mamy robić. Ja rozumiem panie wójcie, że pan jeździ samochodem służbowym, z domu czy do domu, dzień w dzień pana widać. Można się przejechać do Mińska, nie tylko do *Castoramy* po huśtawkę z małżonką w trakcie godzin pracy tylko się jedzie do pani dyrektor i się załatwia temat. A nie od razu...Mogę tu panu udowodnić. 25 czerwca w zeszłym roku.

Przewodniczący Rady Gminy powiedział, że tak też było zrobione. Ja sam z wójtem pojechaliśmy. Nie mogliśmy się dodzwonić i pojechaliśmy osobiście. Czekaliśmy ponad 1,5 godziny na panią dyrektor. Przy rozmowie z panią dyrektor dostaliśmy zapewnienia. Co można było zrobić więcej? Pani Dyrektor powiedziała, że w przeciągu 30 dni tą linię uruchomi, osobiście. Po 30 dniach nie odzywała się.

Tomasz Brogowski powiedział, że panie radny, po co mydlić ludziom oczy? Wystarczy spojrzeć na trasę Turze - Wołomin, wystarczy spojrzeć na autobusy jak są wypełnione. I jak pan mówi, że w Zabranu trzeba ludzi przyzwyczać, że ci ludzie będą pójda, będą jeździć - daj Boże! Z Turza do Wołomina - czy są pełne autobusy? Tak było 20 lat temu, że wszyscy jeździli. Dziś mamy 4 samochody na podwórku. Ludzie wolą wsiąść w czterech do samochodu i jechać do pracy, niż jechać autobusem, bo jest wygodniej i szybciej. I my mydlimy, mówimy Zabraniec, Zabraniec. Tak samo będzie w Turzu i na tej naszej linii - autobusy są puste.

Głos z sali powiedział, że pan nie wie, jak to było w Zabranu i ilu ludzi jeździło do pracy.

Tomasz Brogowski powiedział, że nie wiem, mówię tylko swoją opinię. Z Turza do Wołomina jest o wiele więcej. Wystarczy w Wołominie na Słonecznej spojrzeć, ile w autobusie jest ludzi i dopiero się zastanowić. Ja nie mówię, żeby tych linii nie było, to że pójda dwa autobusy to na pewno w jakimś stopniu pomoże, ale autobusów pełnych nie będzie. I my teraz przeznaczamy pieniądze na komunikację miejską. A kiedy ja będę miał wodę w mojej miejscowości? Ja mam rozwaloną, most był budowany, 9 miesięcy gmina jeździła przez drogę gminną, na Woli Cygowskiej została droga zrobiona przez powiat. U mnie przez 9 miesięcy, my fundusze sołeckie przekazywaliśmy, o tą drogę dbaliśmy, droga jest

rozwalona. Kiedy my tą drogę zrobimy? Pieniądzy nie ma. Pieniądze gdzieś się zabiera to tu, to tu. Autobus jeździ zastępczy, ale ile ludzi jeździ tym autobusem? Jeżeli byśmy tak spojrzeli – 5 osób? Ja nie wiem. Jeżeli żaden przewoźnik nie chce się w to włączyć, to jest problem. Jakby to było dochodowe, to może ktoś z nas by założył swoją działalność, puścił by autobusy i zarabiał. Dlaczego nikt nie chce zarabiać? Niech puści, niech spróbuje, jeżeli to jest takie rentowne.

Jolanta Salańska powiedziała, że firma Mobilis ma swoją działalność, to jest firma prywatna, co będą chcieli, to będą robili. Może dojść do tego, że skasują linię i nikt nic nie robi, bo to jest linia prywatna. My na gminie tak samo prowadzimy działalność. I co, jak będziemy plajtować, też przyjdziemy do wójta, żeby nam dopłacił, bo my plajtuujemy? Trzeba uszanować firmę Mobilis, wójt staje na wysokości zadania, Mobilis robi co chce, a państwo nie rozumiecie tego, czy nie chcecie tego zrozumieć, że nie chcą w ogóle z nami rozmawiać ten przewoźnik. Bo im się nie opłaca. Proszę zapraszam na moje miejsce i wtedy pani zmienia zdanie? Ja też bym chciała mieć wszystko, ale tak się nie da.

powiedziała, że doskonale rozumiemy, że firma jest firmą prywatną i nikt jej do niczego nie zmusi. W czasie kiedy była zamknięta droga przez Michałów, i jeździli przewoźnicy z daleka, np. z Sokołowa, wiem, że jeżdżą do Śródmieścia, mieszkańcy z Zabrania wsiadali w Śródmieściu do tego autobusu, prosili kierowcę, zatrzymał się w Zabraniecu. Proszę porozmawiać może z tymi przewoźnikami, którzy jeżdżą dalej, te linie, które jeżdżą o 5 rano i ok. 22 wracają.

Wójt Gminy powiedział, że jestem bardzo mocno pilnowany przez Sylwestra Niźnika. Niech pilnuje siebie, a nie wójta. Poza tym ja mam dwa samochody w domu i naprawdę mam czym jeździć, nie starą skodą kilkuletnią, wcale to nie jest szaf. Jak Sylwester Niźnik, chce zobaczyć skąd jadę i dokąd jadę, proszę zapytanie skierować do mnie, bardzo chętnie odpowiem, a nie czaić się, a potem znieacka pytać się, gdzie ja z żoną o której, gdzie byłem. Zapraszam, bardzo chętnie odpowiem.

Jeśli chodzi o przewozy - pięknie to się mówi, tylko jakoś ja nie widzę tych przewoźników, którzy chcą ze mną rozmawiać, którzy by uruchomili tę linię przez Zabraniec. Jakimś dziwnym trafem rozmawiam z tymi dużymi przewoźnikami i oni nie są zainteresowani jeżdżeniem, jak to oni określili „ przez wioski”. Ciekawy jestem. Stąd nasza inicjatywa, żeby po prostu, jak można zmusić wykonawcę, przewoźnika prywatnego, żeby pojechał przez Zabraniec? Niestety trzeba zapłacić.

Pani powiedziała, że podziękowała za udzielenie głosu i za pochwalenie transparentu. Panie wójcie, trochę jakby się pan minął z prawdą w kwestii autobusów, reszta spraw mnie nie interesuje. Pan mówił, żeście od czerwca uruchomili te rozmowy. Doskonale pan wie, że problem autobusów i przewozu w Zabraniecu nie trwa od czerwca. Ostatni kurs jaki mieliśmy to było 27 lutego br., za chwilę będzie 10 miesięcy, jak był ostatni kurs. Jak sobie przypominam, jestem prostym człowiekiem, jak było spotkanie przedwyborcze tej kadencji, której jest pan wójtem obecnie, pan wypowiedział w remizie takie słowa i pan też był, panie Zastępczo, i pan powiedział takie słowa, że „proszę państwa, ja już jestem na dobrej drodze, w przeciągu dwóch tygodni ja jestem w stanie załatwić państwu ten przewóz”. Mnie nic nie utkwilo w pamięci z tego spotkania, tylko te przewozy. Ja nie wiem, panie wójcie. Pan wójt mówi, że zezwolenia trwają 3 miesiące, wszystko rozumiemy, tylko ten problem nie jest od 3 miesięcy, tylko to jest problem od 5-6 lat. Ja chcę pana bardzo prosić, jako wójta, żeby nam pan dopomógł w tym. Mi zostało 4 lata do emerytury. Zna pan drogę Zabraniec – Okuniew? Nie mam samochodu, bo mnie nie stać na niego, ja ^{4²⁰} wyjeżdżam rowerem z domu, i wie

pan co? Ta połowa to jest pot zimny ze strachu, po tych krzaczorach, a ta z wysiłku tym rowerem. Za chwilę będzie zima. Czy ja mam wychodzić o 3⁰⁰, żeby na 4³⁰ zdążyć na autobus? Proszę mnie zrozumieć. Czy pan by puścił, przepraszam, że w prywatną sferę państwa wchodzi, czy pan puściłby swoją żonę rowerem po tych krzaczorach? 4²⁰ rano dzień dnia. To nie jest problem 3 czy 5 miesięcy. To jest problem już kilkuletni z przewozem i nie wierzę w to, żeby się nie dało cokolwiek załatwić.

Jolanta Salańska powiedziała, że my państwa rozumiemy, ale proszę zrozumieć pana wójta.

Pani powiedziała, że tu zostały zabrane dwa kursy i podniosło się larum. U nas nie ma żadnego kursu od 27 lutego. Ja nie liczę tych gimbusów szkolnych, bo to nie są dla nas ludzi, którzy pracujemy, to są autobusy dla dzieci. Ani do pracy nam nie pasują, ani z pracy. Biorę pana na prośbę, na litość. Widziałam pana kilka razy u nas w kościele, jest pan osobą wierzącą, więc niech nam pan pomoże jako katolik, jako osoba wierząca, bo to się nie da inaczej.

Wójt Gminy powiedział, że bardzo dziękuję, szczerą wypowiedź, lubię takie wypowiedzi. Szanowni państwo nie pamiętam. Nie będę mówił, że pani kłamie, przepraszam, nie o to mi chodzi. Nie przypominam sobie, na pewno uważam, co mówię na przedwyborczych spotkaniach, żebym mówił, że w dwa tygodnie coś załatwię. Ostrożny jestem z takimi, to jest jedna rzecz. Jeżeli chodzi o te autobusy - albo będziemy szukać polityki i będziemy próbowali coś przy tym załatwić, albo załatwiamy problem. My załatwiamy problem. Bo jest problem. Widzicie państwo, że wspólnie z księgową nakazałem znaleźć pieniądze, żeby na głowie stanęła, bo przewoźnicy nie chcą z nami rozmawiać. Mówią „no dobrze pojedziemy, będzie 3 – 4 osoby, to nas nie interesuje”. Pani określiła: „no będę wiatr do Warszawy wozić?” My żeby zmusić do przewozów, ale będziemy mieli wpływ na to, musimy niestety wyjąć pieniądze i negocjować z nimi warunki jeżdżenia. Tylko w ten sposób można to załatwić, inaczej tego nie załatwimy. Druga sprawa, jeżeli chodzi o moją żonę, wybaczy pani, na pewno bym przez krzaki nie puścił, jeszcze młoda kobieta, więc trochę strach.

Marek Szalwia powiedział, że trochę angażowałem się w sprawę zbierania podpisów pod apelem do wójta w sprawie komunikacji. Takich osób jak pani Rawska z Zabrańca jest bardzo dużo. Chodziłem, rozmawiałem, wiem jak wygląda ta sytuacja. Te autobusy, które są szkolne, na które *Mobilis* dostaje dotacje na uczniów, są w takich godzinach, że ludziom, którzy chcą dojechać do pracy to nie odpowiada. Tych podpisów jest coraz więcej, tam jest 320 złożonych w gminie, a jest już ponad 400 osób, które proszą wójta o załatwienie sprawy.

Sekretarz Gminy powiedziała, czy te 320 osób będzie jeździło?

Marek Szalwia powiedział, że w jakiś sposób są zainteresowani, może mają dzieci. Jeżeli chodzi o kwestię *Mobilisu* – państwo robili, żeby *Mobilis* pochylił się nad tą sprawą. Mnie zaciekała taka sprawa, na wniosek o udostępnienie przyszło zezwolenie dla tego pana, który wszedł w miejsce *Mobilisu* na tych dodatkowych kursach Turze – Wołomin, ono tam z początku sierpnia i rozumiem, że te pieniądze które idą za uczniami, za przewozy szkolne są przerzucone na tą drugą firmę, tak?

Przewodniczący Rady Gminy powiedział, że nie.

Marek Szalwia powiedział, że rzuciło mi się, *Mobilis* to firma, która się chyli ku upadkowi. Uważam, że to nie są takie rzeczy, które przekonają tą firmę, żeby z nami poważnie

rozmawiać. Na tym spotkaniu z mieszkańcami było takie słowo rzucone. Jeżeli chodzi o brak środków na organizację transportu, zawsze można tak powiedzieć, że nie ma środków. Ja chciałbym przypomnieć, że w uzasadnieniu do uchwały musimy dorzucić 5500zł na parking w Ręczajach Nowych, ponieważ to było niedoszacowane tym razem, być może dlatego, że przetargu nie było. 115000zł czy tam koło 110000zł jest na parking, który niekoniecznie jest potrzebny. Natomiast na transport publiczny nie ma. A przy urzędzie drugie 100000zł...

Przewodniczący Rady Gminy powiedział, że nie wiem, o co chodzi, bo my tutaj chcemy zabezpieczyć pieniądze na ten transport w Zabrańcu, a pan..?

Jolanta Salańska dodała jest przeciwny temu.

Marek Szałwia powiedział, że zapytał na co konkretnie te środki zostaną przeznaczone? Macie państwo plan działania. Idźcie teraz do jakiego przewoźnika? Jakie pieniądze mu oferujecie? Kiedy będzie ten transport? Z kim macie rozmawiać?

Maksymilian Zacheja zapytał, czy pan przychodzi do wójta czy do jasnowidza, kiedy będzie transport?

Wójt Gminy powiedział, że pan radny Szałwia znów przekręca kota ogonem. Najbardziej podobała mi się wypowiedź pani z Zabrańca, szczerza, normalna, wiadomo, że trzeba sprawę załatwić. I tyle. I my panie radny znaleźliśmy te pieniądze. Jeżeli chodzi o parking w Ręczajach, to dobrze, że jest zrobiony, bo tam takie błoto było, nauczyciele pływali, jak stawiali samochód.

Skarbnik Gminy powiedziała, że to było z nadwyżki z tamtego roku.

Wójt Gminy kontynuował, powiem więcej, był ogłoszony konkurs i było wysłane do kilku czy kilkunastu oferentów. Wzięliśmy najtańszego i tyle. I robi najtańszy. Jeżeli chodzi o parking przy urzędzie, też się przyda, dla ludzi, dla wszystkich, ludzie się nie mieszczą. Dobrze, że powstanie i bardzo się na to cieszę. Wróć jeszcze do Zabrańca - ja nie widziałem pana, żeby pan pojechał z nami do Mobilisa. Jeździł Zastępca, Przewodniczący Rady, to by pan wiedział. Zgłosił pan raz do mnie „mam chęć jechać z wami chłopaki, zobaczymy, co Mobilis powie.”? Jeździliśmy do Mobilisa tylko dlatego, że jest głównym przewoźnikiem. Więcej- zwrócono mi uwagę na tym spotkaniu, gdzie był Rafał Orych i nagrywał i puścił w Internet, zwrócił mi Mobilis uwagę, że nie są w takiej złej kondycji, żeby nie mówić, że chyli się ku upadkowi. Do maja tegoż roku Mobilis wywiązywał się pięknie, by jakieś drobne sprawy, ale w ogóle była dobra z nim współpraca. Zmienił się zarząd, zmienił się jakiś układ u nich, po maju tegoż roku zrobiło się gorzej. Myśleliśmy, że załatwimy sprawę, jest duży przewoźnik, obsługuje całą naszą linię na gminie Poświętne. Puści autobusy na trasie Poświętne do Krubek przez Zabraniec do Sulejówek Miłosna, a nawet w planie było do Warszawy. Ja się czuję oszukany, bo puściłem to w eter, że będzie. I co? Świecę oczami teraz przed państwem. Ani dyrektora tutaj nie ma, chociaż był zapraszany. Pojechaliśmy do pani dyrektor i pana prezesa. Po kilku tych przyjechał do nas. Jak widzimy, że duże firmy nie są zainteresowane linią, nie ma wyjścia, musieliśmy poszukać pieniędzy, te pieniądze znaleźliśmy, tylko jest jedna prośba - trzeba zagłosować, żeby przełożyć te pieniądze na ten cel. Nie tak, jak pan zrobił. Na Zabraniec pan się wstrzymał od głosu, jak 150tys. dołożyliśmy powiatowi do remontu drogi.

Jolanta Sałańska powiedziała, że był pan przeciwny, niech pan teraz powie mieszkańcom, jak pan jest przeciwny wszystkiemu na Zabraniec.

Zastępca Wójta powiedział, że państwu i radnemu Szałwii chciałby pewne rzeczy uświadomić. Pan radny zbierał podpisy, od samych podpisów autobusów nie przybędzie. Co z tego, że się podpisało 300 osób, to by trzeba było 6 autobusów podstawić, jeden autobus 300 osób nie zabierze. Albo SKM podciągnąć do Zabrania. Proszę państwa, to nie jest kompetencja wójta, wójt nie ma takich kompetencji, żeby sam mógł uruchomić linię do Sulejówka Miłosna czy gdziekolwiek. Oczywiście może zorganizować własny transport lokalny, ale tylko na terenie gminy. Czyli co? Kończy się Zabraniec i dalej..? żeby państwu pomóc jesteśmy zmuszeni, żeby nakłonić jakiegoś przewoźnika, który tutaj, jak pani przewodnicząca Sałańska powiedziała, to jest działalność prywatna, działalność gospodarcza. I to jest tylko dobra wola tych przewoźników, że oni będą chcieli. Póki co, żeśmy jednego przewoźnika znaleźli, firma *Pasmo*. Nie są to małe kwoty, coś będziemy jeszcze negocjować. Zobaczymy, może z tą firmą *Jedność* się uda, może będzie taniej. Na razie jak się orientowaliśmy te ceny za jeden kilometr są zbliżone i oczywiście wszystko zrobimy, żeby tą komunikację uruchomić.

Chciałem jeszcze sprostować, bo pan radny pytał, czy pan przewoźnik ma zezwolenie na tej linii szkolnej? Mógł sobie wyrobić. Nie mamy prawa nikomu odmówić. Może mieć pięciu przewoźników takie zezwolenia, ale póki co *PKS Mobilis* jeździ, wozi naszych uczniów. Tu pod tym względem nie ma żadnych targetów. Gdyby taki problem zaistniał, to oczywiście zawsze będziemy mogli przewoźnika zmienić, na pewno ten dowóz dzieci, którym się należy ze strony gminy, jest i będzie zapewniony. Te autobusy, co państwo mówią w kierunku Miłosnej, tu jest dla nas problem, bo to nie jest nasza kompetencja, wójt nie może niego zmusić. Może prosić. Tak jak było powiedziane - są linie, gdzie przewoźników jest pięciu i tych klientów jest dużo, a ten problem zaczął się pojawiać nie z tego względu, że przewoźnikom nie chciało się jeździć, tylko po prostu ludziom się coraz lepiej powodzi, coraz więcej ludzi ma samochody. Ja też chętniej bym chciał pojechać autobusem do pracy i z pracy, bo tak mnie kosztuje 500zł, a bilet miesięczny by tyle nie kosztował. Też mógłbym robić szum, tylko nie wiem, do kogo miałbym mieć pretensje, że od mojego miejsca zamieszkania do miejsca mojej pracy nie kursuje komunikacja zbiorowa. Takich żeśmy czasów dożyli. Tamte czasy mam nadzieję, nie wrócą. Kiedyś autobusy były przepełnione, ludzie czekali na przystanku, autobus się na przystanku nie zatrzymywał, bo był przepełniony. Dzisiaj jeżdżą puste, bo taka jest prawda. To nie oznacza, że my nie chcemy tego państwu pomóc przywrócić. My państwa też rozumiemy. Zdajemy sobie sprawę, że idzie zima i tutaj, jak pani wspomniała, jest to rzeczywiście problem. A na tym odcinku między Zabraniec a Okuniewem nie ma terenów zabudowanych, tam jest tylko las i ta droga jest dosyć wąska, ruch samochodowy też się odbywa. Ten odcinek jest bardzo niebezpieczny. Zrobimy wszystko, żeby te autobusy były. Dobrze by było, gdyby radni z tego terenu, tutaj jest pan przewodniczący, który nas tu wspiera, przychodzi, rozmawia, pyta się, jakie propozycje, warianty swoje przedstawia, żeby inni radni czy sołtysi, nie to żeby sobie kapitał polityczny zbijać na tym, że wójtowi się nie udało, zacierają ręce, zbieramy podpisy, mamy poparcie. Od tego autobusów państwu nie przybędzie. Trzeba przyjść do wójta: „panie wójtcie a ja mam taki pomysł, może razem coś siądziemy, pomyślimy, pojedźmy”. I pan radny też by wiedział i wtedy by wam przekazał te prawdziwe, rzetelne relacje. Jeszcze pan wspomniał, jakie mamy potwierdzenie, że byliśmy? Przecież z każdego spotkania czy z każdej rozmowy telefonicznej z przedstawicielami przewoźników nie sporządzamy notatek, protokołów. Był obszerny artykuł w sierpniu w „Więściach Podwarszawskich” - rzeczywiście tam firma *Mobilis* się wypowiadała, że rzeczywiście takie rozmowy są prowadzone, odsyłam Państwa do tamtego artykułu i oczywiście były to prawdziwe słowa, bo takie rozmowy były. Później, jak te

rozmowy zaczęły się urywać, zaczęliśmy pisać pisma, żebyśmy też mieli potwierdzenie, że w tej sprawie coś robimy, bo nie można czekać. Tak jak pan radny wspomniał, że trzeba wsiąść i pojechać. Pani dyrektor nie siedzi w PKS-ie w Mińsku, często jest w Warszawie, tylko przyjeżdża kilka razy w tygodniu. Też ona jest nieuchwytna. Pan wójt oprócz tej sprawy tych autobusów ma jeszcze inne zadania, nie będziemy przesiadywali tylko w PKS-ie, aż nas pani dyrektor przyjmie, bo mamy również inne sprawy, inne zadania. Przychodzą radni, mieszkańcy, sołtysi, i też dla tych ludzi musimy mieć czas, a nie ciągle tam przesiadywać, bo naszym miejscem pracy jest urząd gminy Poświętne.

Pani powiedziała, że pani wójtce, ja jeszcze chciałam zapytać o taką sprawę, co było przyczyną nie pociągnięcia dalej tej rozmowy w związku z naszym księdzem, to co ksiądz załatwił. Podczas tego całego załatwiania, ksiądz pewnej niedzieli, ksiądz z Zabrania stwierdził, że tak: ja zrobiłem co w mojej mocy, niestety ani władza lokalna ani władza gminna nie chciał mi w tym pomóc. To jest pierwsze pytanie moje.

Przewodniczący Gminy powiedział, że może ja wyjaśnię.

Pani powiedziała, że to za chwilę. Ja w sierpniu zostałam bardzo poturbowana przez TIRa. Może w naszym kraju potrzeba czegoś takiego, tragedii, żeby ludzie zaczęli sobie pomagać i działać w jakiś sposób. Ja byłam bardzo poobijana, bo jadąc rowerem, TIR mnie po prostu zepchnął, bo jechał na trzeciego. Ja drzę codziennie. Czy trzeba czyjejś śmierci, wypadku, kalectwa, żeby zaczęło się coś w tej sprawie dziać. Pani zaczęła się śmiać, że było 300 podpisów.

Sekretarz Gminy powiedziała, że tam nie ma 300 podpisów.

Pani powiedziała, 300 osób, ale te 300 osób nie jeżdżą codziennie, ale korzystają z poczty, z apteki, z lekarza z innych spraw, gdzie jeżdżą do Mińska. Jest potrzebny autobus. I niech mi pani uwierzy. Jeżeli pani chce, proszę przyjechać jutro rano, 4²⁰ wsiądziemy na rowery i pojedziemy.

Sekretarz Gminy zapytała, ile, szczerze, jeździ z panią tym autobusem?

Pani powiedziała, że jak ja jeździłam, i tak jak tutaj pani Woźniakowa powiedziała wójtowi, że woziła powietrze. Podobno ona też była w rozmowach z panem wójtem, gdzie chciała 18 tys. czy coś rocznie dopłaty do tych autobusów.

Sekretarz Gminy powiedziała, że nie było takiej rozmowy.

Pani powiedziała, że to jest jej wersja, tak mówiła na spotkaniach z nami, że nawet tego pan wójt jej nie chciał dać. Ona nie woziła powietrza. Myśmy ja wiele razy prosili, ona jeździła 20 lat u nas. Chciała zarobić i powietrza nie woziła. Proszona była, żeby był bilet miesięczny wydrukowany, ja nie chcę oskarżać, że kierowcy ją okradali, ale rano pierwszym bussem, który ma 19 miejsc siedzących, on był napchany. Był drugi kurs o godzinie 6 rano. Zabrała. Dobra, przeorganizowaliśmy swoje prace i kierownicy poszli nam na rękę. Daliśmy radę zaczynać pracę nie od 7 tylko od 6.

Tomasz Brogowski powiedział, że autobusy nie stawały, bo myśmy nie mogli się wepchnąć w autobus. Proszę panią..

Pani powiedziała, że to nie było 20 lat temu, bo ona zawiesiła kursy z dniem 27 lutego. Powiedziała, że jej się nie opłaci.

Tomasz Brogowski powiedział, no właśnie. Autobus był pełny a jej się nie opłaci.

Pani powiedziała, że ile razy autobus nie zatrzymywał się w Miłośnie, bo już miejsca nie było. Ja jestem pełna wiary w wójta, że chce nam pomóc, nie mówię dnia i godziny, ale że wójt się postara i do końca roku nam załatwi.

Przewodniczący Rady Gminy powiedział, że chciałby skomentować pierwsze pytanie odnośnie komentarza księdza. Nie powinniśmy może brać księdza na tapetę, ale ksiądz się bardzo zaangażował w te autobusy i ta wypowiedź księdza na kazaniu, byłem wtedy w kościele na tej mszy, trochę źle została zrozumiana może przez mieszkańców. On potem dzwonił do mnie, nie tłumaczył się, tylko zapytaniem, czy powiedział to dobrze czy źle. Nie wiem, czy ci co nie są w temacie, zrozumieją to. Jemu chodziło o „niewywiązanie się władz”-chodziło o to, że wszystkie gminy, do których się zgłosił *Mobilis*, włącznie z Urzędem Marszałkowskim, opóźniały to. Miały być to załatwione w przeciągu miesiąca, jak obiecali też i księdzu, bo ksiądz rozmawiał z głównym prezesem Mobilisa. I główny prezes Mobilisa mu powiedział, że w przeciągu miesiąca powinniśmy to załatwić i te autobusy uruchomić. Minął miesiąc, półtora i tych autobusów nie było. I dlatego ksiądz skomentował to, że władze opieszale podchodzą do sprawy. Urząd gminy nie miał tu nic załatwić. My mogliśmy tylko przyspieszyć, nie chodziło o to, że on skrytykował gminę Poświętne, tylko skrytykował powiat miński, wołomiński, Urząd Marszałkowski, Zarząd Dróg Wojewódzkich, bo te papiery tam leżały. I to chodziło o to pani Rawska. Chciałem usprawiedliwić też m.in. księdza, bo ksiądz naprawdę się zaangażował w to. Ksiądz dostał taką samą obietnicę, jak my dostaliśmy od pani dyrektor, to ksiądz od prezesa Mobilisa i później po tym czasie jaki minął ksiądz już nie mógł nic załatwić, bo pan prezes także od niego nie odbierał telefonu.

Sekretarz Gminy powiedziała, że w nawiązaniu do tego, że my nic nie robiliśmy odnośnie autobusów- ja osobiście dzwoniłam, właśnie o tym, o czy Przewodniczący mówił, o przyspieszenie z innych gmin, czyli z Halinowa, z Sulejówka, ze starostwa na pewno dzwoniłam dwukrotnie, a może trzykrotnie. To było zaraz po 15 sierpnia, o przyspieszenie. I to nie jest tak, że gminy całkiem opieszale to robiły. O przyspieszenie wyrażenia zgody na zatrzymywanie się na przystankach to nie jest tak, że oni całkiem opieszale, to Mobilis wprowadzał ludzi w błąd, mówiąc o tym, że nie ma jeszcze z gmin, co było nieprawdą, bo dokument był gotowy, naszykowany. Gmina np. Halinów dzwoniła do *Mobilisa*, oczywiście Mobilis nie przyjeżdżał, nie odbierał, niestety po kilku dniach jak to leżało, czekało i nie odbierali, to wysłali pocztą i to się wydłużyło. Ale to nie jest tak, że oni nie przygotowali, oni przygotowali, tylko reakcji nie było ze strony Mobilisa, chociaż umawiali się na to, że ci załatwią, zadzwonią a ci szybko odbiorą, żeby przyspieszyć i do Urzędu Marszałkowskiego złożyć. A to właśnie *Mobilis* wprowadzał ludzi w błąd. Do mnie dzwonił pan sołtys z Krubek- chyba go nie ma dzisiaj na sali. Ja po jego telefonie, że mieszkańcy mówią, że w Mobilisie informują, że z innych gmin nie mają tych dokumentów i ja po tym od razu dzwoniłam, to było zaraz po 15 sierpnia. Oni sami wprowadzili zamieszanie.

Sylwester Niżnik zapytał panią Skarbnik, żeby nam przybliżyła koszty, jakie *Mobilis* bierze za dowóz dzieci do szkół?

Tomasz Brogowski powiedział, co z tego, że skasujemy *Mobilisowi* koszt uczniów a co później mielibyśmy robić?

Sylwester Niżnik zapytał, czy może się pan wstrzymać, jeszcze nie wie pan co ja chcę powiedzieć.

Skarbnik Gminy powiedziała, że powyżej 100 000zł.

Bożena Stępień zapytała czy rocznie czy miesięcznie?

Skarbnik Gminy odpowiedziała rocznie.

Sylwester Niżnik powiedział, że 100 000zł, a teraz mamy jeszcze 34 000zł, to daje nam ok 150 000zł, za te 150 000zł możemy rozmawiać z jakimś przewoźnikiem, nie w tym roku, tylko na przyszły rok. Powiedzmy nie muszą to być autobusy, ewentualnie mini busy.

Wiesław Rozbicki powiedział, że to jest 34 000 zł zabezpieczone tylko na te 3 miesiące.

Sylwester Niżnik powiedział, że dobrze, jeśli na stać na te 34 000 w tym roku, to może będzie nas stać to w przyszłym roku na te 34 000zł. Tak zakładam teoretycznie. Jeśli byśmy rozmawiali z przewoźnikiem, jeśli Mobilis cały czas nam gra na nosie i my mamy dzieci i dowozi nasze dzieci do szkół i jemu się to opłaca, innych tras mu się nie może opłacać, pomimo, że dopłacamy do tego ogromne pieniądze roczne, więc może zmusić go do tego, ewentualnie w przyszłym przetargu, rozmawiać z innym przewoźnikiem, ewentualnie dać w przetargu klauzulę taką.

Tomasz Brogowski powiedział, że ja tak szybko policzę w matematyce. Jeżeli *Pasmo* chce 10 000zł miesięcznie za parę kilometrów, za 3 kursy, to ile za całą gminę będzie chciał inny przewoźnik? To trzeba przeliczyć.

Przewodniczący Rady Gminy powiedział, że 5 złotych z kilometra.

Zastępca Wójta Gminy powiedział, że panie radny, może rzeczywiście ma pan trochę racji. Tylko, że jeśli chodzi o dowóz uczniów, my w tej chwili płacimy za bilety, PKS ma dotacje z Urzędu Marszałkowskiego do tych biletów. Jeżeli byśmy mieli przewoźnika, który dałby nam również bilety miesięczne i miałyby dotacje, to wtedy byłoby dla nas mniej więcej po tych samych kosztach przetargu. Jeżeli byśmy zrobili przetarg tylko na dowóz dzieci, to pewnie by też wyszło 5 zł z km, może 4zł. Byśmy za te bilety szkolne nie płacili 100 000zł, tylko 150 000zł, albo i więcej. Poprzednio był taki przetarg na dowóz uczniów i nie było tych biletów, tylko płaciliśmy faktury i te koszty miesięczne były znacznie wyższe niż w tej chwili za bilety. Jak nie będziemy mieli innego wyjścia i PKS zrezygnuje również z dowożenia uczniów, nie będziemy mieli innego wyjścia, tylko przeprowadzić przetarg z innym przewoźnikiem. Póki co to nam się to opłaca, bo mamy niższe koszty, niż kiedy tych miesięcznych biletów dla uczniów nie było.

Wójt Gminy powiedział, że na taki pomysł nie tylko Niżnik wpadł. My od razu do dużego przewoźnika, nie zostałem upoważniony do zdradzenia o kim mowa, rozmawiają o przejęciu części m.in. gminy Poświętne, żeby wozić mieszkańców i dzieci. Zachęcaliśmy tym, że będziemy kupować od was bilety i tymi biletami skutki, że mniej ludzi jeździ, wyrównywać. Na razie badają cały rynek, badają spółkę. Co będzie, jeśli chodzi o całość gminy Poświętne, to trudno w tej chwili powiedzieć rzetelnie, żeby państwu nie skłamać, żeby potem nie było, że „wójt powiedział”. Jeżeli chodzi o dowożenie dzieci, to tak jak mój zastępca powiedział,

chciałbym dodać jedną rzecz. W dobrych czasach to właśnie myśmy z Mobilisem się dogadali, żeby uruchomił te kursy, gdzie dzieci będą dowożone a przy okazji będą mogli jeździć też mieszkańcy. Stąd są te uruchomione linie. Oni nigdzie nie jeżdżą po naszym terenie, ale tak mieszkaniac Czubajowizny może wsiąść i dojechać do Poświętnego. O to chodziło- dwa w jednym.

Marek Szalwia powiedział, że to co mówi pan wójt jest zorganizowane praktycznie we wszystkich gminach. Wiadomo, to jest taka łączona umowa, przewoźnik bierze pod uwagę to jakie będzie miał profity z tych przewozów szkolnych. Ja chciałem się odnieść do tego, co pan wice wójt mówił. Zaskoczyło mnie, jak pan mówił, że staramy się pomóc mieszkańcom, wydaje mi się taki kpiący stosunek, podpisy, jakieś powiesili karteczkę. To trwa tyle miesięcy, to nie jest pomoc mieszkańcom, jest obowiązek gminy, żeby mieszkańcom zapewnić takie podstawowe rzeczy. Zadaniem podstawowym gminy jest zapewnienie podstawowych potrzeb mieszkańców. Po to mamy środki, budżet, po to wybraliśmy wójta, po to mamy swojego przedstawiciela, żeby takie rzeczy załatwiał. Mieszkańców nie powinno w ogóle interesować z kim rozmawia, jak to robi, tylko, żeby to było skuteczne. Żeby ta umowa była podpisana, żeby te autobusy chodziły. Jak będziemy się bawić w takie korporacyjne rozmowy, bo mamy problemy, tamten nas oszukał, a tamten nas nie oszukał, mówił co innego. to takie z miesiąca na miesiąc przekładanie tematu. Pytam się, te 34 000zł- macie państwo plan? Rozmawiacie z *Pasmem*? Występujecie państwo o pozwolenia, żeby jak najszybciej to uruchomić? Jak to wygląda? Ja nie rozumiem. Te 34 000zł- jest realna szansa, żeby skutecznie zadziałać czy nie? Mówimy o takich rzeczach nie konkretnych. Nie wiemy kiedy ten autobus będzie. Dla mieszkańców tylko taka informacja jest istotna.

Przewodniczący Rady Gminy powiedział, że niech pan słucha, bo wydaje mi się, że konkretnie wójt powiedział.

Wójt Gminy powiedział, że znowu musi powiedzieć, bo nie wiem, czy radny nie słucha czy nie rozumie. Nikt nie powiedział, że lekceważymy obawy mieszkańców kpiący stosunek mamy do podpisów. Właśnie nie. Macie państwo konkrety - 34 000zł, ja nie mogę podpisać żadnej umowy, jeśli nie mam zabezpieczenia w budżecie. Jeśli coś zrobić konkretnie, orientujemy się jakich mamy przewoźników, kto będzie chciał jeździć i za ile i wtedy podejmujemy decyzję. Jak mamy pieniądze w budżecie, to możemy konkretnie rozmawiać. My będziemy się starać, jako samorząd, żeby mniej zapłacić. Chcemy wynegocjować warunki najlepsze, ale żeby jak najmniej zapłacić, a zapłacić, żeby uruchomić te linie, niestety trzeba. Jak będziemy musieli zapłacić, to ja mam tyle. Już wszystko powiedziałem na ten temat. Myślę, że rozwiąłem wszystkie wątpliwości. Teraz kwestia tego, żeby jak najszybciej tak, jak to mój zastępca powiedział, jeżeli uda się z *Pasmem* to oni mają na Okuniew, Warszawę, Sulejówek Miłosną, a od nas pozwolenie bardzo szybko dostaną. Tutaj byłoby to najszybciej, pod tym względem patrzymy. Jeżeli mamy pieniądze w budżecie, to można działać.

Sołtys Międzypola Mirosław Sasin zapytał *apropos* tej linii, która miałaby kiedyś tam jeździć, to dlaczego by tej trasy nie wydłużyć od Międzylesia przed Dąbrowicę.

Wiesław Rozbicki powiedział, że dobrze pan sołtys powiedział, bo cały czas rozmawiamy o wschodzie, południu, a zachód w ogóle nie jest poruszony.

Sołtys Międzypola Mirosław Sasin zapytał pana Rozbickiego, niech powie ile osób wozi autem do Warszawy?

Wiesław Rozbicki odpowiedział, 5 osób gratis.

Sołtys Międzypola Mirosław Sasin powiedział, że i mamy problem z ociepleniem globalnym, jak jeździ tyle aut. A druga sprawa - jaki by przewoźnik nie był, jak się nie dostosują do PKP, to ludzie nie będą jeździć. Bo jak pociąg przyjeżdża, to autobus odjeżdża i w drugą stronę. I o co chodzi? Ja też teraz jeżdżę pociągiem i jest ciężka sprawa, żeby wyrobić się na pana Michalskiego o 22.20 jak wyjeżdża z Wołomina. I te 10 minut brakuje. Z Dworca Wileńskiego o 22.20 jest pociąg i przyjeżdża za dwadzieścia jedenasta do Wołomina i tak z przed nosa. I pan Michalski się zastanawia, bo nie ma ludzi. Jak będzie tak jeździł, jak jemu wygodnie, to przykro mi.

Sekretarz Gminy powiedziała, że to nie jest jak jemu wygodnie, tylko to jest w zamian za te, które były z Mobilisa, a ten był o 22.30.

Wójt Gminy powiedział, że sołtys Międzypola poruszył bardzo poważny problem. Ja patrzę na sołtysa - Bogdana Marciniaka ja z Jadwiniewa pochodzę, składamy wniosek o autobus przez Jadwiniew do Strózek, od Strózek do Turza jeździły-a dlaczego by nie? Wszystkiego na pewno nie załatwimy. Ale tą podstawową sprawę, jeżeli chodzi o Zabraniec, Krubki postaramy się to sprawę załatwić.

Stefan Tlaga powiedział, że na Komisję Zdrowia i Porządku byli raz zaproszeni z *Mobilisa* i było tu 3 babki, a reszta nie przyszła, co jeździło tymi kursami. Jedna zaczęła za dziesięć siódma, druga 10 po siódmej.

Wiesław Rozbicki powiedział, że trzeba było wypośredkować.

Stefan Tlaga powiedział, że tak żeśmy zrobili. Te przyszły, co chciały wypośredkować, a te co chciały 10 po siódmej nie przyszły. Tylko do Mińska, dlaczego jest zmienione.

Przewodniczący Rady Gminy powiedział, że przejdźmy do meritum sprawy. Jesteśmy przy uchwale w sprawie przeznaczenia tych pieniążków na dowóz a my to tak ściągnęliśmy. Ja wiem, że było bardzo dużo do powiedzenia, ja myślę, że z tych wypowiedzi, ja znam problem Zabranca bardzo dobrze i zawsze przekazywałem to wójtowi i to chcieliśmy zrobić jak najszybciej. Stało się, jak się stało. Troszeczkę nas wprowadzono w błąd, nie troszeczkę-tylko może bardzo nas wprowadzono w błąd. Dlatego to się tak odciągnęło. Ja bym nie winił nikogo, oprócz, też nie chciałbym.... Wiecie państwo, firma ta cały czas obsługuje nasz teren. Nie możemy wieszać na nich, bo możemy mieć większy problem. Jest jakieś rozwiązanie w tej chwili, które myślę, że dojdzie do skutku i pomożemy państwu, żebyście się już nie męczyli tak. Tylko w tej chwili trzeba wrócić do tej sprawy, zagłosować, żeby te pieniądze w budżecie były, żeby wójt kartę przetargową miał w rozmowach z firmami i myślę, że w końcu ten problem zostanie wyjaśniony i będzie sprawa rozwiązana.

Pan powiedział, że może zostawimy ten transparent, żeby przypominał wam.

Przewodniczący Rady Gminy powiedział, że nikt to tym nie zapomina, od samego początku. Panie , a kiedy pan ostatnio jechał autobusem? Jak jeszcze jeździły te autobusy?

Pan powiedział, że zawsze.

Przewodniczący Rady Gminy powiedział, że zawsze to pan rowerem jeździł, nawet jak autobusy jeździły. Proszę o spokój, bo zagłębiamy się w prywatne sprawy.

Marek Szalwia powiedział, że chciałbym zapytać jeszcze o kilka innych kwestii w kwestii tej uchwały. Rozumiem, że w sprawie autobusów nie uda się za wiele uzyskać, natomiast chciałem zapytać o taką rzecz. Na jednej z poprzednich sesji, głównie do pani skarbnik będą pytania. Mamy informację, że otrzymaliśmy dofinansowanie na program rewitalizacji w kwocie 11 866 zł, o ile dobrze zrozumiałem.

Skarbnik Gminy powiedziała, że zmniejszamy, ta kwota jest na minusie. Na początku był plan, zanim jeszcze został ogłoszony przetarg. Wytlumaczę konkretnie, tylko pójde po teczkę. Po przetargu *de facto* te pieniądze zostały wydane w mniejszej wysokości, ponieważ zgodnie z umową, która była podpisana, gdzie został wyłoniony wykonawca w postępowaniu przetargowym, kwota wykonania tej usługi była niższa.

Marek Szalwia zapytał, czyli jaka? Tu jakiś chaos, bo te informacje są niespójne, z tym co wójt udostępnił. Była kwota 34900zł, było powiedziane, że 80% tej kwoty będzie zwracane, jak to wygląda? Ile kosztów poniosła gmina, ile dostaliśmy zwrotu?

Skarbnik Gminy powiedziała, że pójdzie po dokumenty, bo na pamięć wszystkich kwot nie zna.

Wójt Gminy zapytał, czy może na część pytania odpowiedzieć.

Pani Skarbnik wyszła z sali.

Wójt Gminy powiedział, że na poprzedniej sesji pan wnioskował o wycofanie rewitalizacji, całkowicie tego punktu. I byśmy stracili te pieniądze. A ja chcę panu przeczytać, dostałem z Mazowieckiej Jednostki Wdrażania Programów Unijnych, taki miał być „do bani” ten projekt, wszystko tyle błędów. Były pisarskie błędy.

Marek Szalwia powiedział, że mieliśmy głosować uchwałę, nie mając tego projektu., 100 stron.

Wójt Gminy przeczytał fragment pismo dot. Programu Rewitalizacji dla Gminy Poświętne.

Marek Szalwia powiedział, że to nie zmienia faktu, że głosowaliśmy nie mając tej uchwały.

Wójt gminy powiedział, że miał pan tyle uwag.

Przewodniczący Rady Gminy powiedział, że co by było, gdybyśmy nie zagłosowali?

Wójt Gminy powiedział, jaki byłby skutek, jakbyśmy to wycofali?

Przewodniczący Rady Gminy wezwał do porządku i powiedział, że jesteśmy przy uchwale.

Sekretarz Gminy powiedziała, że nawiązując do tego, co przed chwilą odczytał pan wójt, program został wpisany do tego wykazu i informacja jest na BIP-ie.

Skarbnik Gminy powiedziała, że na początku było planowane 40 000zł, i takie środki, ponieważ nie dostaliśmy ich z wyprzedzeniem, z góry, więc te środki zostały wydzielone na odpowiedni rachunek, z naszych środków. Po rozliczeniu tej rewitalizacji, zwrócono nam 23 034 zł. Taka jest kwota refundacji. Natomiast koszty usługi opracowania 24 000zł, z tego 966zł, to wkład własny. Pozostały wkład własny to są koszty osobowe osoby kierującej realizacją projektu 1200,01zł i 1199,99zł., czyli łącznie mamy brutto 26400zł wykonanie. Zawsze jest tak, nawet w budżecie jest tak, że mamy plan.

Marek Szalwia powiedział, że chyba nie byłam jedyną osobą, która nie rozumiała do tej pory. Chciałabym zapytać o zwiększenie dochodów w zakresie najmu nieruchomości, jeżeli chodzi o oświatę. Skąd się ta kwota wzięła? Co wynajmujemy konkretnie?

Skarbnik Gminy powiedziała, że z konkretnych umów podpisanych z dyrektorem szkoły podstawowej w Poświętnem.

Marek Szalwia zapytał, jakie to są..

Skarbnik Gminy odpowiedziała, że najem, dzierżawę powierzchni. Jedna dotyczy wynajmu powierzchni w szkole pod szafę z napojami i słodyczami, a drugi najem dotyczy konkretnych sal lekcyjnych dla szkoły dla dorosłych. Tutaj jest umowa, że to co szkoła wypracuje z najmu oczywiście otrzymuje to, w tym przypadku, szkoła dostaje to w remonty. Możecie państwo zauważyć, tam jest ta sama kwota, jeżeli chodzi o zwiększenie środków;

Marek Szalwia zapytał, w dziale 900 tam przeznaczają się środki na wycenę nieruchomości w miejscowości Krubki - Górki. Czy planuje się sprzedaż jakiejś nieruchomości, o co tutaj chodzi? Jaka to nieruchomość? Czego dotyczy ta zmiana?

Wójt Gminy powiedział, że chcemy sprawdzić, jaka jest wartość tej nieruchomości, bo starają się o tę nieruchomość odkupić pan sołtys z Krubek, pan Kielczyk, który wynajmuje stolarkę i duża firma, są dwie, ale nazwy nie pamiętam. Chcemy zobaczyć, jaka to jest cena, jaka to jest wartość tego. I tak, jeżeli cokolwiek dojdzie do sprzedaży, to i tak będzie uchwała rady.

Skarbnik Gminy powiedziała, że te środki, które są zwiększane w budżecie, m.in. też na to, z tego co kojarzę, tam jest jakiś podział na koszt gminy. A później będą te środki zwracane.

Sylwester Niżnik powiedział, że nie sprzedaż Krubek- Górek, tylko wydzierżawienie panu sołtysowi na 15 lat.

Wiesław Rozbicki powiedział, że wykupić. Jeden chciał część wykupić, drugi chciał drugą część kupić.

Przewodniczący Rady Gminy powiedział, że było to na komisji, można się zapoznać.

Sylwester Niżnik powiedział, że na komisji było, natomiast komisje nie są omawiane na sesji, dlatego nie wiemy.

Przewodniczący Rady Gminy powiedział, bo nie zapadły jeszcze decyzje.

Marek Szalwia powiedział, że chciałbym zapytać o ten punkt 8: 5500zł na parking przy Zespole Szkolno - Przedszkolnym w Ręczajach. Czy tu był przetarg robiony czy to było bezprzetargowo usługa wykonywana.

Wójt Gminy powiedział, że pan sobie przesłucha nagranie z sesji i tam sobie znajdzie.

Marek Szalwia powiedział, że rozumiem, że bezprzetargowo.

Danuta Bombik powiedziała, jak bezprzetargowo? Pan słucha dokładnie?

Marek Szalwia powiedział, że chciałbym zauważyć, że dotychczasowe nasze doświadczenia, jeśli chodzi o wodociągowanie gminy wskazują na to, że prowadzenie przetargów prowadzi do znacznego obniżenia kosztów wykonywanych inwestycji, czego dowodem jest punkt 4 uzasadnienia, gdzie 610 000zł okazało się przeszacowane na odcinek Kolno – Ręczaje. W związku z tym chciałbym się zapytać..

Skarbnik Gminy sprostowała, że nie przeszacowane, tylko uaktualnianie na podstawie kosztorysu.

Wójt Gminy powiedział, że wykonawca może opuścić, nie ceny dumpingowe, ale opuszcza, żeby wygrać przetarg. Jeśli się jemu to opłaci. Mieliśmy bardzo duży problem, jeżeli chodzi o wyłonienie wykonawcy, jeżeli chodzi o wykonanie nawierzchni w Laskowiznie. Ceny tak poszły do góry, że trudno było nam się wyrobić w tych pieniądzach, które mieliśmy. Naprawdę była trudna sytuacja. I gminy inne mają te same problemy, rozpisują po raz trzeci przetargi, chociaż do końca października, trzeba się rozliczyć z dotacji, wykonać inwestycję i tutaj jest problem.

Sylwester Niznik zapytał Wójta, może by zdradził tajemnicę, kto wykonywał parking przy szkole podstawowej w Ręczajach?

Wójt Gminy powiedział, że o ile dobrze pamiętam wygrał tam przetarg Damian Błaszczak, zamieszkały Marki.

Sylwester Niznik powiedział, syn pana Błaszczaka.

Wójt Gminy powiedział, ja bardzo przepraszam, Panie Przewodniczący, u pana Niznika też kto inny remontował remizę. Umowa z kim innym była podpisana, ale widziałem, kto remontował remizę- pana ludzie, więc proszę ostrożnie z tymi tematami.

Marek Szalwia powiedział, że planowany w budżecie jest też parking przed urzędem gminy w Poświętnem, też ok 100 000zł, to daje już nam sumę ponad 200 000zł. Chciałbym zapytać o dwie rzeczy – po pierwsze, czy zgodnie z umową, czy coś się zmieniło w realizacji tej umowy związanej z parkingiem w Ręczajach, czy tam jest większy metraż zrobiony? Z czego wynika ta różnica, że trzeba dołożyć tych pieniędzy? I zapytać, czy nie warto byłoby przeprowadzać przetargów w takich sytuacjach, kiedy robimy tego typu inwestycje, bo potem się czepiają, tu pan robił parking, tu pan robił parking, a było bez przetargu, tak?

Wójt Gminy powiedział, że zamówienia publiczne tu się kłaniają. Zgodnie z zamówieniami, a pan chyba jest w temacie, bo pan naskarżył do zamówienia?

Marek Szałwia powiedział, że nie ja, nie kontaktowałem się.

Wójt Gminy powiedział, to przepraszam, tak mi się wydawało.

Marek Szałwia powiedział, że przepraszam panie przewodniczący. Ja chciałbym się zatrzymać, bo takie insynuacje, co się zdarzają panu dosyć często ostatnio. Jeżeli pan nie ma pewności, to proszę pewnych rzeczy nie mówić, bo to może też panu zaszkodzić.

Wójt Gminy powiedział, że ja się tylko zapytałem. Mam prawo zapytać?

Marek Szałwia powiedział, że tak się panu wydawało, to źle się panu wydawało.

Przewodniczący Rady Gminy powiedział, że wójt zapytał. Pan powiedział „nie” i sprawa załatwiona.

Wójt Gminy powiedział, że jeżeli chodzi o zamówienia publiczne, mniejsze zamówienia robi się z mniejszym tym. Jest krótszy okres czekania, jeżeli chodzi o przetargi jest ten okres wydłużony. W zależności podejmujemy. O jakim przetargu mówimy? Jest przetarg ograniczony, nieograniczony, zapytanie ofertowe wszystko to są zamówienia publiczne. W zależności od wartości, od kosztorysu podejmujemy decyzję, czy robimy przetarg, czy po prostu zapytanie cenowe i wtedy korzystamy z prawa zamówień publicznych.

Przewodniczący Rady Gminy powiedział, że wójt to na pewno zrobił zgodnie z prawem.

Sylwester Niżnik powiedział, że chciałby pańską insynuację pana wójta odnośnie OSP Poświętne. Chciałem odpowiedzieć tylko panu wójtowi, pan wójt też zainicjował. Moi ludzie robili to w ramach darowizny. Za darmo i doskonale pan o tym wie. Wybudowałem garaż, ociepliłem, strażnicę wyszykowałem jak należy, za 90 000zł, które otrzymałem z Komendy Głównej. I dostałem to tylko i wyłącznie na materiały, panie wójtcie i umowa była podpisana. I proszę tu nie obrażać, bo ja wiem, ile kosztuje w tej chwili wybudowanie kawałka ściany w Turzu, bo remanent był i nie chciałbym, żeby pan inicjował cokolwiek, że ja jakieś lewe umowy podpisywałem. Proszę sobie sprawdzić. Materiały z nieba nie zleciały. Kosztorysy były robione do materiałów. Jeśli pan tutaj sugeruje, i tak jak pan Szałwia powiedział, że te 5500zł, które są dodawane do modernizacji nawierzchni parkingu przez Zespole Szkolno-Przedszkolnym w Ręczajach Nowych, to chciałem zauważyć, czy pan wójt korygował te 5500zł, dlatego ta firma pana Błaszczaka wygrała, syn pana radnego zresztą, być może że taniej, dlatego teraz trzeba mu podnieść o te 5500zł, żeby mu wyrównać po prostu stratę. To jest jedno moje pytanie. Dziwnym zbiegiem okoliczności firma syna pana Błaszczaka również pod PSZOK nawierzchnię remontowała, rozbierała budynek strażnicy dawny w Turzu, budowała chodnik w Wólce Dąbrowickiej i wiele innych rzeczy. Także może się pan ustosunkuje tutaj, że jest najtańsza, a w końcu mamy 5500zł o które trzeba podnieść. Nie wiem, czy już pan zapłacił za to, to jest inna sprawa. Drugą kwestią jest taka kwestia, że z całym szacunkiem, ten parking był bardzo potrzebny i były potrzebne za pieniądze zabukowane w budżecie z zeszłego roku. Natomiast dziwię się, że nie były robione w wakacje, kiedy dzieci nie chodzą do szkół. Ja jeżdżąc samochodem, przejeżdżałem i patrzyłem, rodzice nie mieli się gdzie zatrzymać, bo kostka była na parkingu przed szkołą, przy chodniku powiatowym powystawiana i rodzice nie mieli, gdzie się zatrzymać.

Jolanta Salańska powiedziała, że nikt z rodziców nie miał pretensji...

Sylwester Niżnik powiedział, że podejrzewam, że w tym czasie, pani Sałańska.. dobrze, że się nikomu nic nie stało, może bzdury opowiadam w pani mniemaniu, natomiast dziwię się, że nie było to wykonywane w wakacje. Prawdopodobnie zaraz pan złoży, że była może niesprzyjająca pogoda. Niesprzyjająca pogoda to była teraz ostatnio, dlatego chciałem od razu zastrzec, że gorsze chyba były powodzie w niektórych miejscach, miejscowościach jak wtedy w wakacje. I nie byłoby z kłopotem dla rodziców, bo może do pani Sałańskiej nie docierały informacje, natomiast do mnie docierały.

Jolanta Sałańska powiedziała, że wszystko do pana dociera i do pana Szałwii.

Sylwester Niżnik powiedział, że być może, ja się interesuje a pani się nie interesuje w ogóle gminą, pani wystarczy pieniążki brać.

Jolanta Sałańska powiedziała, że pan by wolał, żeby jego firma robiła.

Sylwester Niżnik powiedział, że w gminie nic nie robię.

Wójt Gminy powiedział, że pan Niżnik bardzo dużo mówi, ale jak zauważyłem, proszę pilnować swojego terenu. Ja muszę powiedzieć tak. Ja nie neguję, że strażacy zrobili tam dużo roboty, ale widziałem dokumenty. Ja nic nie sugeruję, tylko chylę czoła, że tak dużo zrobili i to zawsze podkreślałem, że fajnie wyszło, że tak dużo zrobili. Nigdy nie negocowałem tej roboty.

Sylwester Niżnik zapytał, skąd pan widział te dokumenty?

Wójt Gminy powiedział, że poprosił o informację publiczną z Komendy Głównej. Wracając do strażnicy i to jest właśnie problem. Każdy może składać. Nie jest żadną tajemnicą, że Adam Jasiński jest moim szwagrem i też buduje drogi. Ja sam go czasami zatrzymuje: *Słuchaj nie wolno ci składać na ten przetarg oferty-, ja też płace podatki mnie też wolno- Nie, bo mnie się dostanie za to, po co?* Jedynie czasami biorę od niego równiarkę, bo mam blisko. Tak samo płaci podatki Damian Błaszczak i ma prawo startować i złożyć ofertę.

Sylwester Niżnik powiedział, że zamieszkały w Markach, sam wójt powiedział.

Wójt Gminy powiedział, że każdy może startować, nie może to robić radny. Jak jest to wszystko zgodne z przepisami, ja do tego nic nie mam. Jak by tu wykonywał nie wiadomo ile robót, to można by jakieś podejrzenia, że tu się zmówili z wójtem i tak dalej. Ja każdego zapraszam, jeżeli tanią ofertę złoży, do parkingu przy ośrodku zdrowia. Jeżeli dobra ofertę da i szybko zrobi zapraszam. Jeżeli chodzi o czas – ja nie narzekam, nie powinienem się skarżyć, ale nie mam fachowców od zamówień publicznych. Jedna osoba poszła na urlop wychowawczy, został mi jeden pracownik na zamówieniach publicznych, a rozstrzygnęliśmy dwa duże przetargi. Na pewno było co robić. Dwa duże przetargi, jeśli chodzi o wodociągowanie i załatwianie finansowania przez WFOŚ i GW. To jest kupę roboty, to się nie da tak zrobić od tak sobie i zawsze są poślizgi, bo po prostu nie wyrabiamy się. Wszystko zdążymy, wszystko w terminie. Jeżeli chodzi o szkołę w Nowych Ręczajach - myślę, że już nie toną tam, normalnie mogą parkować ludzie. A poza tym był zorganizowany drugi parking, obok przy bibliotece gminnej w Ręczajach Nowych. Tam została otwarta brama, tam sobie nauczyciele, dyrektor parkowali z boku, żeby tutaj dla zachowania bezpieczeństwa, żeby nie było tak, że wszyscy na szosie parkują albo coś tam. Wiadomo, że jak się kostkę układa, to gdzieś trzeba tą kostkę położyć. Wiadomo, że trzeba było ją z boku. Tak samo jak robią

wodociąg, na tych poboczach trwają roboty. Po to jest organizacja ruchu, żeby oznaczyć to, i zachować wszelką ostrożność.

Pani powiedziała, że tak słucham, tu kładka, tu mostek, tutaj chodniczek, a może udałoby się nam ugrać przy jednym ogniu dwie pieczenie o taki kawałeczek ulicy Szkolnej w Zabzańcu. Pan radny zna, był, jest dół na dole, nie da się przejść, nie da się przejechać, to jest piaszczysta droga- może dałoby się ją czymś uzupełnić, żeby był dojazd do posesji?

Wójt Gminy powiedział, że wszystko od nas chcecie. Jak by tu nie powiedzieć - proszę państwa dołożyliśmy 150 000zł do drogi głównej, przecież ja bym spokojnie za te pieniądze zrobił sobie asfalt na Szkolnej, na gminnej i miałbym gdzieś - powiat niech sobie robi. Jak byśmy nie dołożyli, to powiat w ogóle by nie robił. Musieliśmy z nimi współpracować. Udało nam się załatwić całą Wolę Cygowską, która poszła tam ponad 3 km, więc nie było wyjścia, żeby po negocjacjach- ugraliśmy te 150 000zł. Tam miała iść cała, ale niestety starosta nie zgodził się ze względu na brak odwodnienia w dalszej części. Nie wiem, co będzie, dalej będziemy się starać, negocjować z nimi. Muszę powiedzieć jedną rzecz- współpraca między gminą a powiatem w tej chwili nie było lepszej, układa się, jest bardzo dobra współpraca. I myślę, że jeśli chodzi o Zabzańciec najpierw załatwimy te autobusy. Ja myślę, że pani przyjdzie z transparentem trochę innym, jak załatwimy te autobusy, a potem będziemy dalej rozmawiać.

Przewodniczący Rady Gminy dodał, że od siebie złożył wniosek do budżetu o tę ulicę. Wiem, trzeba zrobić w Zabzańcu i od początku pilnowałem i pilnuje, co trzeba zrobić. Co się da zrobić, to realizujemy, ale wszystkiego na pewno nie zrobimy, ale myślę, że większą część na pewno się uda. Słuchajcie, jesteśmy ponad godzinę przy tej uchwale - może tylko i wyłącznie na temat uchwały proszę zabierać głos.

Wiesław Rozbicki powiedział, że nie dotyczy to tej uchwały, ale chodzi o budżet. Związane jest to pytanie z tą kostką, która jest przeznaczona na chodnik.

Przewodniczący Rady Gminy powiedział, że panie radny może nad tym będziemy dyskutować w wolnych wnioskach. Teraz rozmawiamy o zmianach budżetowych.

Marek Szalwia powiedział, że chciałbym zapytać odnośnie tej uchwały. Wiem, że wójtowi wyda się to śmieszne, że dopytuję, ale wolę głosować nad czymś, czego nie rozumiem albo nie jest do końca napisane. Widzę, że nie jest napisane, że będzie te 34 000zł na transport w Zabzańcu publiczny...natomiast..

Danuta Bombik zapytała, czy pan jest przeciwny temu, żebyśmy przegłosowali te 34 000zł?

Marek Szalwia powiedział, że nie ma informacji na co te 34 000zł zostaną wykorzystane, nie informacji o ile zwiększa się środki na bieżące remonty dróg, bo nie ma tej informacji w tym uzasadnieniu.

Skarbnik Gminy powiedziała, że jeśli cała rada sobie życzy, żeby pisać uzasadnienie nie wiadomo jak długie i każdy szczegół opisywać. Nie wiem, czy znajdzie pan gminę, w której takie uzasadnienia są opisywane tak szczegółowo. Opisywane są uzasadnienia, że zwiększa się w rozdziale tym i tym na paragrafie tym i tym- koniec kropka. Takie są uzasadnienia w niektórych gminach.. Jeżeli chcecie państwo długie... po to jest rozmowa nad uchwałą teraz.

Przewodniczący Rady Gminy zapytał, czy jest pan usatysfakcjonowany odpowiedzią pani Skarbnik?

Marek Szalwia zapytał, mam nadzieję, że nie mają państwo do mnie pretensji o to, że jak są wydawane pieniądze publiczne. Pytam o pewne rzeczy, które mnie niepokoją, tutaj sobie zaznaczam i zapytam, jeśli uznam, że to jest racjonalne. Chciałem zapytać o kilka kolejnych rzeczy. W dziale 801 zwiększamy środki na zakup energii. Chciałem zapytać- bo 12500zł na zakup energii to jest duża zmiana. Skąd ona się bierze, jak to państwo oszacowali tę kwotę?

Skarbnik Gminy powiedziała, że z bieżącej analizy faktur za energię.

Marek Szalwia zapytał, ale to za energię elektryczną?

Skarbnik Gminy potwierdziła.

Marek Szalwia powiedział, to jest normalne, że o taką kwotę zwiększa się na rok, z miesiąca na miesiąc? Dlaczego pytam - wydają państwo 100 000zł na parking. Być może ta szkoła nie jest termo modernizowana, może ta energia ucieka. Jest to chyba racjonalne pytanie, czy dobra jest kolejność inwestycji? Najpierw trzeba by było ocieplić, a potem kostkę układać wokół tej szkoły. Dlaczego państwo od razu zakładają, że to jest bez sensu pytanie? Pytam o dużą kwotę - 12500zł dla tej gminy to już pewne istotne potrzeby dla tej gminy można by zaspokoić. Jeśli pojawia się kwota 12500zł warto by było, żeby radni się zainteresowali, skąd się ta kwota wzięła. Tak to możemy zawsze podnieść rękę, powiedziec *głosuję za, nic mnie to nie obchodzi, dobrze, coś tam sobie pani napisała, nawet tego nie przeczytam.*

Zastępca Wójta powiedział, że z całym szacunkiem dla pana. Nikt tutaj tej kwoty nie zwiększa tak sobie dla samej fantazji. A jeśli chodzi o racjonalne wydatkowanie, to będzie w odpowiednim czasie sprawozdanie z wykonania budżetu za rok 2017 i tam będzie wykazane, jakie były, ile było przeznaczzone na energię i ile faktycznie było wydane. Komisja Rewizyjna się spotyka, robi kontrole, sprawdza. Na to są faktury. Nie przychodzi inkasent i spisuje, weź mi tam pan cofnij, albo mniej damy albo więcej. Nie. Jest licznik, przychodzą faktury i płacimy. Na podstawie tych faktur, które w tej chwili płacimy pani skarbnik musi zabezpieczyć do końca roku, żeby na energię elektryczną w szkołach tych środków starczyło. Przecież nie wyłączymy prądu. Dzisiaj w budynku gminy się światło świeci, w szkołach się świeci, przybywa urządzeń, komputerów, innych różnych, zakupujemy tablice interaktywne i różny inny sprzęt i to wszystko pochłania. Niestety. Pan tu mówi o ociepleniu budynku- póki co prądem nie ogrzewamy, zużycie prądu nie ma wpływu na to czy budynek jest ocieplony czy nie.

Marek Szalwia powiedział, że na ostatniej sesji pytałem skąd się bierze takie duże zużycie energii w jednostkach OSP. Dostałem odpowiedź, że Zabraniec ogrzewa garaż konwektorem eklektycznym. Ja nie mówię, że państwo nie mają faktur na te kwoty, tylko czy to jest racjonalne? Czy to jest racjonalna kolejność, żeby najpierw kłaść kostkę, a potem ocieplić? Chyba to jest zasadne?

Skarbnik Gminy powiedziała, że o kładzenie kostki pani dyrektor szkoły w Ręczajach pisze z 4 czy 5 lat.

Przewodniczący Rady Gminy zapytał, czy ktoś jeszcze coś na temat uchwały?

Marek Szalwia powiedział, że na temat uchwały-2500zł na melioracje. Chciałem zapytać, czy to dotyczy melioracji w Krubkach Górkach, wniosek był składany czy to będziecie robić. Tam jest poważny problem z wodą. Czy te środki są na to przeznaczone? Czy jakieś inne rowy będą robione, konkretnie które?

Danuta Bombik powiedziała, że proszę pana ja już składam wniosek do budżetu trzeci rok, żeby był udroźniony Górznik. Mieszkańcy nie mogli skosić łąk.

Wójt Gminy powiedział, że jeśli chodzi o niszczenie tam bobrowych, niestety na tym terenie jest duży problem z bobrami. Musimy je niestety niszczyć, niszczyć tamy bobrowe, żeby uprzedzić, za zezwoleniem Dyrektora Ochrony Środowiska. I niszczymy te tamy bobrowe. Jeśli chodzi o odwodnienie - jestem bardzo ostrożny, zmieniła się ustawa- Prawo Wodne, powstają Polskie Wody, zobaczymy co to. Prezydent chyba ustawę podpisał, zobaczymy jak z rowami melioracyjnymi będzie.

Przewodniczący Rady Gminy zapytał, czy ktoś chciałby zabrać głos? Nie widzę. Następnie przeczytał treść uchwały i poddał ją pod głosowanie.

Głosowanie: za – 14 głosów. Uchwała została podjęta.

Uchwała Nr XXV/189/2017 Rady Gminy Poświętne w sprawie zmiany uchwały budżetowej na 2017 r.

Przewodniczący ogłosił 10 minut przerwy.

Po przerwie:

Ad. 12

Skarbnik Gminy powiedziała, że zmiany w uchwale dotyczące Wieloletniej Prognozy finansowej wynikają ze zmian w budżecie tego roku. Tutaj też proporcjonalnie mamy korektę do tych pozycji, które zostały skorygowane w budżecie, czyli dochody ogółem, załącznik 1, część tabelaryczna, kolumna 1 i dochody bieżące 1.1 tutaj jest skorygowana kwota: 25 981 008,49zł i bieżące 25 311 426,99zł. Zwiększa się również kwota w pozycji „dotacje z tytułu zaliczenia środków na cele bieżące”. Tam jest podwyższenie o tę kwotę, które weszły do zarządzenia. Podobnie kolejna kolumna - „wydatki ogółem” mamy 28 723 962,19zł i wydatki bieżące: 23 557 234,19zł - tutaj zmiana o te 408 678 zł. Wydatki majątkowe zostają skorygowane do kwoty takiej, jaka jest w zmianach w budżecie 5 166 728,00zł i korekta przy długi: zmniejszamy tutaj przychody, zaciągamy mniejszą pożyczkę na 2 251 350,76 zł i w związku z tym macie państwo w drugiej kolumnie zmniejszenie kwoty długu do kwoty 6 3888 074,29 . Natomiast załącznik 2 jest korygowany tylko w pozycji 1.3.2.4 – *Modernizacja instalacji c.o.* - korekta w roku 2017 do kwoty 2 214 000zł. Dlatego mamy zmiany w Wieloletniej Prognozie. Czy są pytania?

Marek Szalwia zapytał, dlaczego nie ma uzasadnienia do tej uchwały?

Skarbnik Gminy powiedziała, że objaśnienia to się nazywa.

Marek Szalwia powiedział, że po raz kolejny na tych sesjach, nie ma pani prawnik, która by nam mogła wyjaśnić problem, że uzasadnienia formalnie nie ma.

Skarbnik Gminy powiedziała, że w Wieloletniej Prognozie nie ma uzasadnienia, są objaśnienia.

Marek Szalwia powiedział, że myślał, że uzasadnienia mają taką samą formę.

Sekretarz Gminy powiedziała, że przy tej uchwale zawsze tak było.

Marek Szalwia zapytał, tak czy siak pani prawnik nie ma dzisiaj?

Wójt Gminy usprawiedliwił wcześniejsze wyjście pani adwokat z posiedzenia.

Skarbnik Gminy powiedziała, że słucham pytania.

Marek Szalwia powiedział, że nie rozumiem, mamy wydatki majątkowe w załączniku 2, strona 2, punkt 1.3.2.1 „Budowa sieci wodociągowej Wola Cygowska- Jadwiniew” mamy „0” w tym roku, odcinek Kolno – Ręczaje Polskie – Ręczaje Nowe, też jest „0”, w następnym roku też jest „0”, w ogóle są same zera, a zdaje się, że przetarg został rozstrzygnięty?

Skarbnik Gminy powiedziała, że już tłumaczę. To było już raz w tym roku korygowane. Początkowo to było planowane jako zadanie dwuletnie, natomiast ponieważ nie było w 2016 roku żadnego wydatku na tym zadaniu, to zadanie z automatu stało się zadaniem jednorocznym. Jeżeli zadanie jest jednoroczne, ono tylko występuje w budżecie. Ta zmiana została wprowadzona, nie w projekcie Wieloletniej Prognozy, tylko w trakcie trwania roku, z tego co pamiętam, ja to nawet konsultowałam, jak to zrobić w RIO. Po prostu kazano to zadanie wyzerować, ale jest taka zasada, że zadania, nawet jak są wyzerowane, ono się pokazują cały czas, tak? Że kiedyś takie zadanie było, a w tej chwili już go nie ma. W tej chwili macie to zadanie, jeśli chodzi o Kolno - Ręczaje Nowe - Ręczaje Polskie, macie państwo to zadanie w budżecie w wydatkach majątkowych. Jeżeli chodzi o punkt 1.3.2.1., gdzie mamy odcinki wodociągowania - z tym jest zawsze problem, dlatego, że Wieloletnia Prognoza zawsze pokazuje nam zadania wieloletnie. Jak ująć zadanie wieloletnie, które nam się składa z kilku odcinków wodociągowania, a każdy odcinek wodociągu jest jak gdyby zadaniem rocznym, jak to pokazać, żeby też było to zrozumiałe dla ogółu, że w danym roku jest tylko jeden odcinek drogi robiony? Zawsze to można w objaśnieniach pisać, ale teraz już wiem, że jak będziemy pokazywać następne wodociągi, wiadomo, że wodociąg jest raczej do wykonania w ciągu roku. Jeżeli jest podejmowana inwestycja wodociągowania, to ona w tym jednym roku powinna się zamknąć. Teraz te pierwsze zadanie, odcinki: Wola Cygowska – Helenów - Stróżki, Poświętne- Cygów- Nowy Cygów- Choiny- Jadwiniew- macie państwo rozbite na kilka lat. Łącznie planowana kwota 3 800 000 złotych. W tym roku w budżecie akurat tych dwóch odcinków wodociągowania nie ma, ale są pokazane jako zaplanowane w 2018 i 2019.

Marek Szalwia zapytał, czyli odcinka Wola Cygowska- Poświętne nie ma w realizacji w tym roku?

Skarbnik Gminy powiedziała, że trzeba spojrzeć w załącznik wydatków majątkowych do budżetu.

Marek Szalwia powiedział, że spojrzę, ale chciałby zapytać - rozbudowa szkoły podstawowej w Zabrańcu- tutaj być 240 000zł przeznaczone na to zadanie w 2017 r. zgodnie

z Prognozą Finansową - chciałbym zapytać, bo w planie przetargu był 2 kwartał tego roku zaplanowany był przetarg na Zabraniec- czy jest realna szansa, że w tym roku ten przetarg będzie robiony czy jakaś umowa podpisywana?

Wójt Gminy odpowiedział, że przetarg jest w trakcie realizacji.

Marek Szalwia zapytał, czyli kiedy?

Wójt Gminy powiedział, że datami nie chciałbym operować, ale w trakcie jesteśmy w tej chwili.

Marek Szalwia powiedział, że pytam, bo mam informację, zresztą sam dobrze wiem, bo mój syn tam chodził, nie chodzi bo stwierdziłem, że nie warto bo nie doczekamy się na warunki jakieś tam sensowne w tej szkole, ale jeżeli chodzi o Zabraniec, ci co wysyłają tam swojej dzieci, wiedzą jak to wygląda. Bardzo dużo rodziców ze względu na ten system zmianowy doszedł, grzyb na ścianie, przechodzenie do sal lekcyjnych przez toaletę doszedł jeszcze problem braku sal lekcyjnych. Ludzie swoje dzieci przynoszą do innych szkół. Za chwilę się okaże, że nawet jak państwo rozbudują tą szkołę, nie będą tych dzieci zapisywać z powrotem. Moim zdaniem odwołanie tej inwestycji, jeśli już rada podjęła taką decyzję, że to powinno być robione, kompletnie niezasadne, dlatego, że ludzie uciekają z tej szkoły, bo tam nie ma warunków do nauki. Pan mówi teraz, że „jesteśmy w trakcie intensywnych rozmów”, ale to nic nie znaczy. Czy przetarg będzie w tym roku czy nie będzie?

Wójt Gminy powiedział, że jak najbardziej liczymy, na pewno odbędzie się w tym roku i myślę, że spokojnie pieniądze wykorzystamy. A liczymy także w następnym roku we wrześniu puścimy tam dzieci. Przykro mi bardzo, że warunki są jakie są, ale ja pamiętam, jak zastałem tamtą szkołę małą. Nawet okien nie było. Z dofinansowania, wybudowaliśmy tam nowy dach, nowe okna, nowe ogrzewanie w tym małym właśnie budynku. Zostało przy fundamentach zrobione odwodnienie, uszczelnienie, żeby to nie nasiąkało wilgocią, bo tam są stare fundamenty i to się udało. Staramy się wyszykować w środku ten odcinek jeden i myślę, że się nam to uda.

Jolanta Salańska zapytała Marka Szalwię, czy złożył wniosek do budżetu na inwestycje na Trzcinie jako radny?

Marek Szalwia powiedział, że składałem tutaj ustnie. Nie ma pani prawnik, żeby nam wyjaśniła, jaka jest różnica między ustnym a pisemnym.

Jolanta Salańska powiedziała, że to nie ma nic do rzeczy, chodzi o złożenie wniosku na papierze do budżetu na inwestycje.

Przewodniczący Rady Gminy powiedział, że jesteśmy przy uchwale.

Marek Szalwia poprosił o głos i odniósł się do pozycji 3.2.5- mamy tam wykonanie dokumentacji projektowej dla inwestycji budowy sieci wodociągowej. Tu jest kwota na 2017r. 156 000zł. Chciałem zapytać panią Skarbnik jaka część tej kwoty została wykorzystana w tym roku i chciałem złożyć wniosek formalny, żeby sprecyzować to zadanie, żeby w prognozie wieloletniej było napisane w którym roku zostanie wykonana dokumentacja projektowa dla tych pięciu sołectw z tego rejonu, gdzie ja jestem radnym. Kolno, Trzcinka, Małków, Zabraniec Ostrowik.

Danuta Bombik powiedziała, że Kolno ma już wodociąg.

Marek Szalwia powiedział, przepraszam, Krubki Górki, Małków, Zabraniec, Ostrowik. Już to zgłaszałem, ludzie się dopytują, gdyby w prognozie wyraźnie było napisane wyraźnie, że np. w 2025r. będzie projekt wodociągu zrobiony, to nie byłoby pytań, tak?

Wójt Gminy powiedział, że pozwoli sobie odpowiedzieć na to pytanie. Wiadomo, że jak podamy termin, to radny miałby pociechę objąć wójta. Pilnujemy wodociąg w miarę możliwości, w miarę posiadanych środków, jakie środki uda się pozyskać. Nie robimy tego odwrotnie- nie zaczynamy tego od Międzylesia czy Zabrania, tylko rozchodzimy się od centralnego punktu Woli Ręczajskiej na wszystkie strony. W tej chwili mamy wybudowaną Wolę Ręczajską, Kielczykowiznę, Kolno, i fantastyczny długi ciąg, kilka kilometrów- Ręczaje Polskie - Ręczaje Nowe. I w tej chwili trwają prace nad Wola Cygowska - Poświętne i w Poświętnem już będziemy mieli wodę. Jesteśmy w trakcie realizacji projektu na Poświętne i będziemy realizować go na Cygów, Poświętne, Jadwiniew oczywiście, tam, gdzie mieszkam, w kierunku Choin. Będziemy się rozchodzić, cały czas. Nie można zacząć od punktu Międzyles albo od Zabrania, bo się nie da od tych punktów zacząć. Jeżeli w Zabraniecu byłaby stacja uzdatniania wody, to byśmy szli od Zabrania w tę stronę, i na pewno Trzcinka byłaby w pierwszym rzędzie. Niestety tak się nie robi, jedziemy po kolei.

Marek Szalwia zapytał, czy jest jakaś przeszkoda techniczna, żeby projekt wodociągu zrobić dla całej gminy od razu i harmonogram?

Wójt Gminy powiedział, że wcześniej projektu nie można zrobić bo jest ograniczony czas. Zrobimy, a na całą gminę nie będzie na stać, czas przeleci, wtedy by nam pan dał czadu.

Sylwester Niźnik powiedział, że nie ma pan racji Panie Wójcie, bo co dwa lata się projekt odnawia się.

Wójt Gminy powiedział, proszę spróbować, życzę sukcesów.

Sylwester Niźnik powiedział, że dziwię się, że projekt na Poświętne był robiony bez przyłączy. Z kim bym nie rozmawiał, to się dziwią. To mówię uczciwie.

Wójt Gminy powiedział, że z tym już do projektantów, przyłącza nie są obowiązkowe.

Sylwester Niźnik powiedział, że dziwię się, bo trzeba drugi projekt robić a tą są podwójne koszty. Pana kolega Piotr Orzechowski to się śmiał.

Wójt Gminy powiedział, że zasada jest taka, że gmina nie płaci za przyłącza, a czy się śmieje wójt? on ma swoje kłopoty, jakoś nie wiem, czy to wodociągowanie mu idzie czy nie. Ja uważam, że każdy powinien swojej gminy pilnować i oceniać własne zadania. Bez komentarza tutaj.

Przewodniczący Rady Gminy zapytał, czy ktoś jeszcze? Nie widzę.

Przewodniczący Rady Gminy odczytał tekst uchwały a następnie poddał ją pod głosowanie.

Za- 13 głosów, wstrzymał się – 1 głos. Uchwała została przyjęta.

Uchwała Nr XXV/190/2017 w sprawie zmiany uchwały w sprawie Wieloletniej Prognozy Finansowej Gminy Poświętne na lata 2017-2027.

Ad.13

Przewodniczący Rady Gminy zapytał, czy są jakieś pytania w związku z tą uchwałą? Nie widzę.

Przeczytał treść uchwały i poddał ją pod głosowanie.

Za - 14 głosów, uchwała została przyjęta jednogłośnie.

Uchwała Nr XXV/191/2017 w sprawie zmiany uchwały Nr XIX/156/2017 Rady Gminy Poświętne z dnia 24 lutego 2017 r., w sprawie zaciągnięcia pożyczki długoterminowej z Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Warszawie: „Budowa sieci wodociągowej dla Gminy Poświętne – odcinek Kolno-Ręczaje Polskie-Nowe Ręczaje”.

Ad.14, 15, 16

Przewodniczący Rady Gminy zapytał, czy ktoś chciałby zabrać głos?

Wiesław Rozbicki zapytał wójta gminy odnośnie chodnika w Dąbrowicy, czy jest jakaś szansa, że ta kostka zostanie wyrobiona w tym roku czy nie.

Wójt Gminy powiedział, że jak tylko pozwolą nam środki, to na pewno zrobimy. Nie sposób, żeby się marnowała, chociaż inne wsie miały zakusy na tą kostkę, postaramy się zrealizować. Kiedy? nie odpowiem, bynajmniej myślę, że zrealizujemy to do końca kadencji.

Wiesław Rozbicki powiedział, że ponieśliśmy jakieś koszty, za projektowanie, dokładnie nie wiem, może pani Skarbnik wie. Projekt pewnie uległ zakończeniu. Pieniądze jakieś były przeznaczone na przewóz tej kostki, nie wiem dokładnie, ale pewnie ponad 5000zł pewnie tam było. Teraz to znów przewieźć, to pewnie znów stracimy ponad 5000zł.

Wójt Gminy powiedział, że ja próbuję to wszystko łączyć i dzielić. Staram się tam, gdzie coś zostało realizować w ramach środków. Nie dało się przekonać Dąbrowicy, żeby robić chodnik od początku, niby ma powstać od torów kolejowych w stronę Józefina. Dla mnie to jest, przepraszam, za wyrażenie, nikogo nie chcę tu obrazić, poroniony pomysł. Moim zdaniem, tak jak radny wie jest położenie od szosy głównej powiatowej w stronę sklepu to ma sens. Nie ma sensu budowania w środku gdzieś tam, a taka decyzja została podjęta. Tak to jest. Wróć jeszcze do jednej rzeczy - fundusze sołeckie - podejmuje się decyzje, nie chodzi mi już o Dąbrowicę, że przeznaczamy jakiś materiał na jakąś robotę i „a co tam wójt niech sobie gada”. Zakupujemy materiał, mamy 9, 10 czy 15 tysięcy, a inwestycja, którą chcieliśmy zrealizować, kosztuje 300 000zł, a tego nie ma w budżecie. No i jest potem problem. Mówię tak na marginesie, nie mam pretensji do wsi, bo taką decyzję podjęli, myślę, że uda nam się to jakoś załatwić w pomyślny sposób, bo tam jest i wąsko po tej drugiej stronie, troszeczkę w innym kształcie byśmy pogadali i to na zgłoszenie zrobili. Zresztą rozmawialiśmy w jakim kształcie, jak by to wyglądało. Chodzi przede wszystkim o realizację. koszty, koszty, żeby kasa była. Jak kasa będzie, zrealizujemy. Ja oczywiście, moim zadaniem i za punkt honoru

sobie to stawiam, żeby to zrealizować, żeby ta kostka nie traciła tam na wartości. Tą kostkę musiałem przewieźć, bo pani sołtys, która wtedy była bardzo mocno naciskała, żeby ją zabrać z terenu. Tak niefortunnie postawiono to w takim miejscu niskim, ta kostka się rozleciała, trzeba ją było z powrotem na paletę ręcznie układać, zabezpieczyć i przewieźć. W tej chwili jest zabezpieczona, ale jak mówię – chętnie wybudujemy ją przy najbliższej okazji, jak tylko będziemy mieli pieniądze, zapewniam, że to zrobimy.

Wiesław Rozbicki powiedział, panie wójcie odnośnie tych funduszy sołeckich – gdyby te fundusze sołeckie były, to przez 3 lata te 200mb chodnika by ułożył, a tak to leży 5-6 lat.

Wójt Gminy powiedział, no tak, Pani Skarbnik a ile dołożyliśmy do drogi w Zabrańcu? 69 000zł dostaliśmy z Urzędu Marszałkowskiego, a resztę dołożyliśmy z gminy Poświętne. Laskowizna to twój okręg, dobrze pamiętam? A kosztowało prawie 150 000zł, resztę pieniędzy z urzędu gminy Poświętne.

Wiesław Rozbicki powiedział, że dziękuje, że pan wójt zakończył ten odcinek drogi.

Wójt Gminy powiedział, że to zrobimy, tylko trochę oddechu.

Wiesław Rozbicki powiedział, że mówię tylko, że niszczeje ten towar, jak by nie było są poniesione koszty przez gminę.

Przewodniczący Rady Gminy powiedział, że korzystając ze jest przy głosie, żeby od rady i od wójta poszedł wniosek do starostwa na przyszły rok na dokończenie tej drogi w Zabrańcu. Jest zrobiony ten odcinek, który był najgorszy.

Wójt Gminy powiedział, że napisał.

Skarbnik Gminy powiedziała, że oni się zadeklarowali, że to zrobią.

Sylwester Niźnik powiedział, że z tych 150 000zł jeszcze nam zostanie, bo jest niepełna inwestycja, a było szacowane na więcej.

Przewodniczący Rady Gminy powiedział, że dobrze jakby od rady poszła wiadomość, że rada jest też za tym. Wszyscy jeździmy tą drogą i wiemy jak tam jest. Chciałbym, żeby ta droga w przyszłym roku była ukończona i może mielibyśmy na kilka lat spokój.

Marek Szałwia zapytał o możliwość zwoływania sesji w godzinach popołudniowych, kiedy więcej mieszkańców miałoby możliwość przyjscia. zaproponował jak miejsce nową sale gimnastyczną w szkole.

Przewodniczący Rady Gminy powiedział, że zwołuje sesje rady gminy na wniosek wójta, wcześniej tutaj prowadzę rozmowy z radnymi, większości radnym pasują te godziny.

Sylwester Niźnik powiedział, o 9.00.

Przewodniczący Rady Gminy powiedział, że panu Niźnikowi pasuje o 9.00, większość radnych pracuje na zmianę i im pasuje zrobić rano, żeby jeszcze zdążyli do pracy na 2 zmianę. Staram się pogodzić, nie jestem w stanie usatysfakcjonować wszystkich. Nie będziemy robić po południu, pracownikom urzędu należałoby płacić nadgodziny. Staram się

usatysfakcjonować radnych, większość chce sesje rano. Ja tu zwołuję sesje i słucham radnych, co mówią. Raz poszedłem na rękę panu Sylwowski i sesja była o 9.00 i potem słuchałem, że dlaczego tak późno, nie zdążyłem do pracy. Ciężko pogodzić wszystkich.

Tomasz Brogowski powiedział, że chciałby wręcz poprosić radę o remont drogi w Turzu. Przez 9 miesięcy most był zamknięty. Nie tylko mieszkańcy Turza, wręcz cała gmina, dużo ludzi jeździło przez drogę gminną w kierunku Papierni. Asfalt został rozwalony. Postawiliśmy znak ograniczenia tonażu, ale i tak ciężarówki, nawet TIR-y, cysterny jechały. To się rozsypało. Wspominałem też już wam niejednokrotnie, byłem na komisji finansowej, prosiłem was o to, umowa była o półroczu drugim, jak zostanie zakończony most. Most został ukończony, ludzie chcieliby mieć tą drogę jak najlepszą, fundusze sołeckie- poszło wszystko psu na budę, droga się rozsypała, teraz deszczu było parę dni, droga w kierunku Papierni była fajna, ale po deszczu widać, że jest zniszczona, ja już nie mówię o drodze na Papiernię, ale o nakładce asfaltowej, która była, a wiosną będziemy ją równiarką zgarniali na pobocze. Ona jest masakryczna.

Wójt Gminy powiedział, że trudno radnemu nie przyznać racji, w zupełności, ja tylko pocieszę się jedną rzeczą. Tak samo jak przy Dąbrowicy, leży mi to na sercu i myślę, że zdążę to zrealizować. Jest jedna rzecz proszę państwa. My w wyprowadzaniu jesteśmy na końcówce drogi, jeżeli chodzi o całość drogi. Został nam jeden pan do odpisu, jeżeli uda się to załatwić, to ja będę świętował, dlatego, że uda się na Stróżki wyprowadzić. Będzie kawał dobrej drogi i myślę, że Bogdan Marciniak i wszyscy będziemy mieli. Dojazd do Stróżek będzie - jedna główna droga, gdzie to połączenie, na którym nam zależało. Były to prywatne działki, u notariusza udało się większości działek podpisać, ludzie zrzekli się na drogę. Został jeden pan, który się opiera, ale myślę, że tą sprawę też doprowadzimy do końca, jak będą środki, a jeśli jeszcze otworzy nam się jeszcze możliwość dofinansowania, to na pewno na Turze skorzystamy z tego. I nie mówimy „nie”, tylko postaramy się to naprawić.

Przewodniczący Rady Gminy zapytał, czy ktoś jeszcze chciałby zabrać głos?

Bożena Stępień zapytała, czy licznik do szkoły został załatwiony czy nie?

Wójt Gminy powiedział, że nie on prowadzi sprawę.

Zastępca Wójta powiedział, że zostało to zgłoszone, będzie umowa tamta wypowiedziana, będzie nowa na nowy licznik.

Wiesław Rozbicki zapytał, przejeżdżamy tą drogę od kolei państwowych, tam została linia, tam są 3 słupy z lampami, czy można było je podłączyć do tej istniejącej linii naszej, żeby oświetlały?

Wójt Gminy powiedział, że szczerze nie zna sprawy, byłem tam, na drodze stałem z nimi z PKP, ale tak naprawdę nie zwróciłem uwagi, muszę osobiście tam podjechać zobaczyć.

Zastępca Wójta powiedział, że trzeba wysłać wniosek o przydział mocy, z PGE trzeba warunki nowe.

Wójt Gminy powiedział, że uprzedzając sołtysa z Józefina - tak pamiętam, trzeba podanie złożyć, załatwimy sprawę, jeszcze trochę cierpliwości.

Sołtys Józefina powiedział, że naciągnąłem się na 2 arkusze papieru to jednak złożę.

Przewodniczący Rady Gminy zapytał, czy ktoś chce jeszcze zabrać głos?

Sołtys Cygowa zapytał o wymianę linii energetycznej, to są drewniane słupy i się przewracają.

Wójt Gminy powiedział, że byłem u dyrektora, zresztą Maksym Zacheja mnie mocno naciska, rozmawiałem z dyrektorem nie raz, nie dwa, mają problem z wykonawcą projektu. Jak złożył dokumenty do starostwa, bez przerwy go ścigają, że nie takie dokumenty złożył. W tej chwili robi to projektant z Ostrołęki i nie odbiera telefonów. Nie wiem, co jest, ja próbuję naciskać przez energetykę, jeżeli nie wykonuje roboty, żeby zerwali z nim umowę, kary naliczyli i tyle, dali drugiemu niech kończy na tych dokumentach, które jest i sprawę załatwi. Proszę państwa, to jest tak jak z wodociągami. Jeden robi szybko, a drugi...Mamy przykład Woli Cygowskiej- jeszcze nam nie załatwił sprawy. Jeszcze nie ma decyzji budowy na Wolę Cygowską. Tam ma przejście przez tory kolejowe, tu jest kłopot z PKP, wiem, że to się odciąga, ale chciałbym mieć decyzję gotową. Jak będzie coś wiadomo, będę wiedział sam więcej panie sołtysie, to powiem. Tam jest linia do wymiany, jest stara, linia trzyma słupy można tak powiedzieć.

Przewodniczący Rady Gminy zapytał, czy ktoś chciałby zabrać głos? Myślę, że punkty 15 i 16 zostały wyczerpane. Następnie odczytał pismo informacyjne w sprawie szkolenia z zakresu Zarządzania Kryzysowego i ochrony ludności.

Sylwester Niżnik poinformował o sukcesach OSP Poświętne na zawodach powiatowych, gdzie jednostka zajęła III miejsce.

Ad. 17.

Przewodniczący Rady Gminy podziękował za przybycie i zamknął posiedzenie XXV Sesji Rady Gminy Poświętne w dniu 3 października 2017r.

Na tym protokół zakończono i podpisano.

Protokołował:



Monika Kaim

Mł. Ref. d.s. obsługi rady

PRZEWODNICZĄCY RADY



Bogdan Świadek